

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I BITERACKI

Hołd Stefanowi Czarnieckiemu

złożyła dziś Polska z Marszałkiem Smigłym-Rydzem na czele.

Uroczystości w Czarnoy z udziałem J. E. ks. Bisk. Sonika. — Prochy Hetmana przeniesione z krypty kościelnej

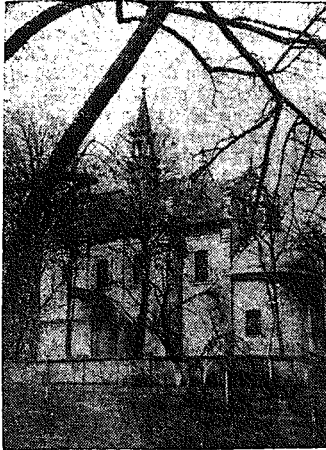
„Za sprawiedliwość walczył, za prawdę bliżej się do śmierci”.

Wielkie, historyczne chwile przeżywa skromna i cicha wioska Czarna, położona o 6 km. od Włoszczowy. Iści się tam jeszcze jeden akt hołdu wielkiego Narodu.

roczystościom dodaje fakt, że do kościoła ufundowanego w r. 1664 sumptem hetmańskim, wejdą najwyżsi dostojnicy Polski Odrodzonej z Jej Marszałkiem Smigłym, szpalery masztów z orłami, u wjazdu jedna, przy kościele druga brama powitalna, gościnnie zapraszająca napisem: „Witamy!” W poboc szosy, na lewo —

„Witamy!” W poboc szosy, na lewo —

pomieszczenie trumny z prochami Hetmana. — Po za tym urządzono skarb-czyk na zachowanie pamiątek po Hetmanie Czarnieckim i odrestaurowano staro-



W DNIU UROZYSTOŚCI KU CZCI HETMANA CZARNIECKIEGO. Na zdjęciu od strony lewej ku prawej: trumna drewniana, w której od 1807 r. spoczywała prochy Hetmana — obok niej trumna metalowa, do której zostały złożone śmiertelne szczątki Stefana Czarnieckiego podczas uroczystości przeniesienia tej trumny do sarkofagu, umieszczonego w prezbiterium kościoła. Dalej epitafium - pomnik Stefana Czarnieckiego w formie płyty granitowej na kamiennym Hetman Czarniecki stał się modlitw przed decydującymi bitwami. — Z lewej strony kościół barokowy, ufundowany przez Hetmana Czarnieckiego w Czarnoy między 1660-1667 rokiem na pamiątkę jego rycerskich 40-letnich bojów. — Z prawej strony sarkofag-pomnik Stefana Czarnieckiego, w którym spoczęła dziś trumna ze szczątkami Hetmana.

du dla jednego z największych jego synów, Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego, którego prochy, od-

głym - Rydzem na czele, ażeby oddać hołd prochom Czarnieckiego.

W drodze do Czarnoy.

Na tak wielkie uroczystości Czarnca, niewielka osada, licząca zaledwie sto domów, przywdziała godowe szaty. Nasz trój odświętny panuje już w małym mieście powiatowym Włoszczowie. Tu nastąpi pierwsze powitanie Marszałka Smigłego - Rydza. Rynek włoszczowski tonie w powodzi flag na szeregami stojących wysokich masztach, zakończonych emblematami Orła Białego. Biel i czerwień flag bije w oczy z każdego domu. Porządek i czystość mile sprawia wrażenie, świadczące o wielkiej staranności przygotowani. Opodal rynku wznosi się brama triumfalna z napisem „Witamy”, w zieleń girland spowita i barwami flag narodowych zdala widoczna. I znów szpalery masztów z flagami.

Po za miastem przejazd kolejowy linii Częstochowa — Kielce i tuż obok prowizoryczny przystanek z tablicą: „Czarnca”. Namiot przystanku ozdobiony białoczerwonymi draperiami i emblematami Białego Orła.

Na całej 6-kilometrowej trasie z Włoszczowy do Czarnoy w piątek o godz. 3-iej po południu ruch ożywiony: mkną auta i pojazdy, grupami ciągną ku Czarnoy mieszkańcy okoliczni, odświętnie przyodzieni.

W Czarnoy.

A oto i Czarnca. Znow powódź flag biało - czerwonych na wszystkich do-

namioty Polskiego Czerwonego Krzyża z Częstochowy, naprzeciw kościoła, na miejscu, gdzie stał zameczek hetmański, — rozwiniętym frontem jakby wrósł w ziemię szwadron pułku Strzelców Konnych im. Stefana Czarnieckiego, przybyły ze sztandarem pułkowym i orkiestrą z dalekich Kresów Wschodnich, obok — kompania honorowa czest. pułku piechoty ze sztandarem i orkiestrą.

W kościele hetmańskim.

Na wzgórzu królując nad Czarnca mury kościoła barokowego, ufundowany przez Hetmana Czarnieckiego dla uczczenia swych czterdziestoletnich bojów. Dziś jasne, piękne wnętrza kościoła starannie odrestaurowane. Poza odremontowaniem kamiennego portalu wejścia głównego, naprawa tynków, przebudowano boczną kaplicę, dostosowując ją do stylu całości. Kopuła nad absydą prezbiterium pokryto blachą miedzianą, przy zakryciu usunięto psujący harmonię przedsoniek oraz odnowiono całe wnętrza kościoła, stawiając przed wielkim ołtarzem kamienną balustradę z czerwonego piaskowca. Po prawej stronie prezbiterium wznosi się nowy pomnik - grobowiec, w którym spoczną prochy Hetmana Czarnieckiego. Pomnik, składający się z płaskorzeźby w brązie, o rozmiarach 2 m. 68 cm. na 2 m. 44 cm., dłuta art.-rzeźbiarki Zofii Trzczińskiej - Kamińskiej, przedstawia Hetmana w zbroi na koniu, z buławą w ręku. Pod pomnikiem - rzeźbą właściwy sarkofag z czerwonego piaskowca na

osobno stojąca dzwonnica, gdzie znajdują się dzwon, przywieziony przez Czarnieckiego z Moskwy. — Wszystkich tych prac dokonano z ofiar całego społeczeństwa.

Wnętrze kościoła zalane potokami światła, bijącego z czterech reflektorów i lamp elektrycznych, zainstalowano



J. E. ks. Biskup Sonik, administrator diecezji kieleckiej.

bowiem na uroczystości oświetlenie elektryczne w całej Czarnoy. Kościół po brzo gi wypełniony tłumami wiernych

W krypcie.

Uroczystości przeniesienia prochów Hetmana Czarnieckiego rozpoczynają się o godzinie 4-iej po poł. U otwartego wejścia do podziemi z prawej strony głównej nawy w pobliżu chóru gromadzą się przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości, władz rządowych i komunalnych oraz przybyli goście.

W mrocznej, ciasnej krypcie mieści się około 30 osób. Schodzi tu duchowieństwo na czele z administratorem diecezji kieleckiej J. E. ks. Biskupem Franciszkiem Sonikiem, wyżsi oficerowie, przedstawiciele władz oraz potomkowie rodu Czarnieckich, otaczając wokół trumny, kryjącej prochy Hetmana. W ciszy następuje moment otwarcia wieka dobowej trumny, pochodzącej z 1907 r., kiedy ufundowana została z okazji odsłonięcia epitafium Czarnieckiego w kościele. — Wzrok obecnych pada na relikwie

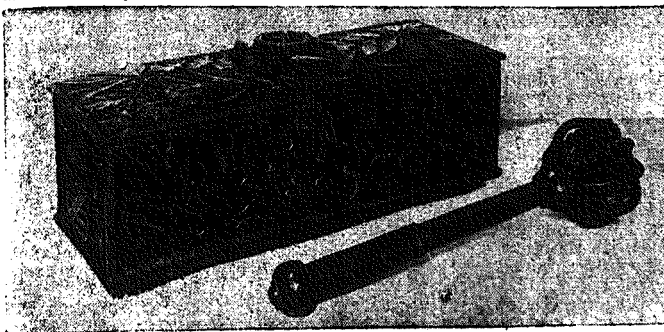


Marszałek Polski gen. Smigły - Rydz.

272-letni lat spoczywające w podziemiach kościoła, uroczystości przeniesione zostają w nowej trumnie metalowej do specjalnie wybudowanego grobowca — pomnika we wnętrzu świątyni przy południowej ścianie prezbiterium.

Chwila to wielka, moment uroczysty, znajdujący żywy oddźwięk w każdym sercu polskim, które tętni ukochaniem Ojczyzny, wspomnieniem Jej świetnych dziejów, rycerskich tradycji i czynów heroicznych, których symbolem była i pozostaje na wieki świetlana postać Czarnieckiego, wyrosła w znoju bitewnym na miarę Tytana.

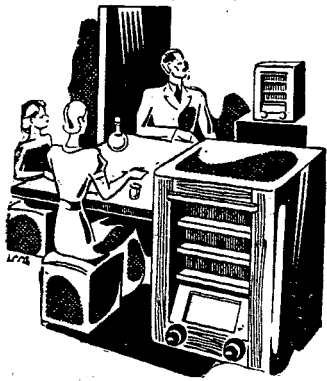
Imię Jego zna i czei wdzięczny Naród, a dziś oczy całej Polski skierowane są ku Czarnoy, rodzinnej wiosce Hetmana. Cały Naród duchem, myślą i sercem uczestniczy w dzisiejszych uroczystościach, godnemu uczczeniu Hetmana poświęconych. Splendoru wielkim tym n-



Buława z węgla dla marszałka Smigłego - Rydza.

Zdjęcie nasze przedstawia buławę z węgla, wykonaną przez polskich górników - rzeźbarzy z Zagłębia Dąbrowskiego. Buława ta, wykonana artystycznie, wraz ze specjalną kasetą, zostanie wręczona przez delegację górników, jako dar społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego, panu marszałkowi Polski Edwardowi Smigłemu - Rydzowi w dniu 16 b. m., podczas uroczystości ku czci hetmana Czarnieckiego, w Czarnoy

W królestwie muzycznym domu



PATRIA

Koncertowy odbiornik 4 lampy 3 zakresy Głośnik dynamiczny. Bi-reżyktor. Duża selektywność.



ELEKTRIT

narodową; pozółtkie prochy Wielkiego Hetmana. Znajdują się tu i szczątki dawnej najstarszej trumny.

Nad prochami Hetmana Czarnieckiego przez Komitetu Obywatelskiego p. Tomasz Karcki, obecny właściciel Czarnicy, odczytuje następujący akt przeżożenia Prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego z prowizorycznej drewnianej trumny do metalowej:

„Czarnca roku Pańskiego 1937 dnia 15 października. Za szczęśliwych rządów Jego Świątobliwości papieża Piusa XI, Kościołom Rzym-Katol., a Jego Ekscelencji Pana Prezydenta Profesora Ignacego Mościckiego, Rzeczpospolitą, — za rozkazu Jego Ekscelencji Biskupa Franciszka Sonika — osieroconą dziecięcą kielca, kiedy Wodzem Naczelnym był do stoiny Marszałek Polski Edward Smigły - Rydz, a premierem Rządu był Jego Ekscelencja General Dywizji Dr. Felicjan Sławoj - Składkowski, w czasie

administrowania województwem kieleckim przez J. W. P. Wojewodę D-ra Władysława Dziadosz, — kiedy proboszczem parafii Czarnca był Wielobny Ksiądz Proboszcz Hipolit Grochulski, za zgodą Wysockiej Władzy Diecezjalnej Kieleckiej — prochy wiekopomnej sławy Hetmana polnego koronnego Stefana Czarnieckiego przełożone zostały u-rzeczyście w krypcie kościelnej, znajdujacej się blisko drzwi głównych, a zwane w aktach grobem fundatora kościoła — z prowizorycznej trumny drewnianej, ufundowanej w roku 1906 staraniem ówczesnego proboszcza ks. K. Rogalskiego, do nowej metalowej trumny, sprawionej przez J. W. P. Panów Jana i Krzysztofa Czarnieckich, członków rodu Czarnieckiego, w obecności Wysockich Władz kościelnych, cywilnych i wojskowych, oraz liczego kleru i przed stawicieli społeczeństwa, następnie wyniesione z krypty kościelnej, gdzie od roku 1665 spoczywały, aby umieścić je na

Zła przemiana materii przyspiesza starość.

Zanieszczyszona krew może powodować szereg rozmaitych doległości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w watrobie, niestrawność, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszcza organizm i przyspiesza starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest "normowanie czynności watrobry i nerek. Dwa- wieczne czasy w grobowcu w prezbiterium świętym, przezeń ufundowane.

Akt niniejszy stwierdzący swoimi podpisami: utrzymujący akta stanu cywilnego proboszcz parafii Czarnca, dokonyjący obrzędu religijnego przeniesienia szczątków — Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Sonik, przedstawiciele władz sądownych i administracyjnych, oraz lekarz powiatowy.

Powyższy akt sporządzony na pergaminie, kolejno podpisują: J. E. ks. Biskup Sonik, proboszcz Czarnicy ks. Hipolit Grochulski, prokurator Leiman z Kielc, wice-wojewoda kielecki p. Lutomski, wicestarosta kielecki p. Nowakowski, p. o.

Francja liczy się z wojną

W WYPADKU ZAJĘCIA MINORKI.
Paryż. — Ukaże się rozkaz admiralicji farnckuskiej, odwołujący urlopy i delegacje oficerów marynarki oraz wprowadzający stan wojenny w portach morza Śródziemnego.

Paryż. — Jeden z najwybitniejszych strategów francuskich płk. Berrom zamieścił w „Paris - Soir“ artykuł w którym pisze, że niewątpliwie zajęcie przez Włochów części wysp Balearskich jest podczas wojny poważnym zagrożeniem francuskiej komunikacji z Afryką Północną. Należy jednak liczyć się z tym, że okupacja wysp Minorki przez Francuzów może spowodować błyskawiczny atak włosko - niemiecki na Francję. Jeżeli Francja nie jest jeszcze całko-

wicie do takiego ataku przygotowana, należy unikać wszelkich kroków zbyt ryzykownych.

London. — „Even Standart“ twierdzi, że podczas wizyty Mussoliniego w Niemczech postanowione zostało kontynuować pomoc gen. Franco nawet w tym wypadku, gdyby miało to doprowadzić do konfliktu zbrojnego z Anglią i Francją. Właśnie obecne postępowanie Włoch idzie po myśl tego postanowienia. Rzym i Berlin zdecydowane są na rozstrzygnięcie zatargu siłą oręża, ponieważ niemiecki sztab generalny uważa, iż wojna w chwili obecnej ma więcej szans na wy-nik pomyślny, niż za rok lub dwa, kiedy angielski plan zbrojeniowy zostanie zrealizowany.

dziesiętletnie doświadczenie wykazało, że w robach na tie zlej przemiany materii, chronię-gożo zaparcia kamienach żółciowych, żółtacz-ce, objawy artryzmu, mała zastosowana alo-la „Cholekintaza“ H. Niemolewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła Labor. Fizj.-chem. Cholekinta-za H. Niemolewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

starosty włoszcowskiego p. Rzęczykowski, przedstawiciel magistratu włoszcowskiego mgr. Durda i lekarz powiatowy w Włoszczowie dr. L. Tuttil, a następnie Przeor Jasnogórski O. Norbert Motylewski, O. Bogumił Natkański, pp. Jan i Krzysztof Czarnieccy, członko wie rodu Czarnieckich, em. pułk. hr. Breza z Poznania, potemk rodu Czarnieckich z żeńskiej linii, w imieniu wielkopolskiej Federacji P. Z. O. O. i Zakonu Kawalerów Maltańskich, dowódca pułku strzelców konnych im. Stefana Czarnieckiego pułk. Filipowicz, dowódca częst. pułku piechoty pułk. Tomasa Zapolski, prezes Karcki oraz przedsta-wiciele organizacji i społeczeństwa.

Podpisany akt włożony zostaje do szklanego słoja, gdzie również załączony jest pamiątkowy, poświęcony uczcie niu Hetmana Czarnieckiego, wczorajszy numer „Gońca Czeszochowskiego“, i złożony następnie do nowej trumny, gdzie przełożone są prochy Hetmana.

Trumna hetmańska na katafalku.
Trumne metalową biorą na swe barki obaj pp. pułkownicy pospolu z delegacją oficerów pułku strzelców konnych i, po przedaniu przez orszak 20-tu księża, prowadzony przez J. E. ks. Biskupa Sonika, wynoszą trumnę z podziemi do kościoła, ustawiając ją na wysokim katafalku, wznoszącym się pośrodku głównej nawy. Na wezgłowiei miedzianej trumny widnieje napis: „1599—1665. Stefan Czarniecki, Hetman Polski Koronny“ oraz powyżej herb „Lodzia“.

Katafalk tonie w powodzi białoczerwonych kwiatów, zieleni i świąta. Od stropu kościoła zwisają szerokie białoczerwone wstęgi, tworząc nad trumną olbrzymi baldachim. Do katafalku zbliża się delegacja oficerów, składając u wezgłowia trumny wieńiec z listy waw rzynu, z napisem na czerwonych wstęgach: „Wielkiemu Hetmanowi Strzelcy im. Czarnieckiego“. W imieniu kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego delegacja składa na trumnie złotą buławę hetmańską z szerokimi szarfami białoczerwonymi, które, jak sztafardem, okrywają wieko trumny. Korporacja akademicka im. Czarnieckiego z uniwersytetu po-

MAGGIego ZUPY



Każda kostka tylko 20 groszy

18 rodzaj

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ.

Gdy czytałem w jednym z pism miejscowych o masowym podrzucaniu dzieci w Łodzi, stała mi w oczach scena, jakiej byłem świadkiem, gdy przylapanej na gorącym uczynku podrzucającej dziecko matce wymierzono kilkuniesięciana karę z zawieszaniem.

Matka, młoda, przystojna kobieta, chociaż o ziemistej cerze twarzy, wyniszczona niedożywianiem się i karmieniem dziecka, które trzymała w podartej chustce na swym chudym łonie, gdy przyleża z cierpiącą rezygnacją w milczeniu wyrok, czyniła wrażenie wyrzuczonego za płot niepotrzebnego już nikomu łacha.

A chociaż podobno w całym świecie ustanowione są kary za podrzucanie dzieci, owładnięły mną przykre refleksje na temat, kto tu za winni? Czy niezanny ojciec dziecka, czy ta młoda, słabszej płci osoba? Czy takiego łajdaka szukać listami gończymy i okładać mu zarobki aresztem na rzecz alimentów, czy też w dalszym ciągu czynić odpowiedzialną za grzech, za podrzucanie, za nędzę dziecka, tylko jego rodziną matkę?

Nasze baraki miejskie doko mogłyby powiedzieć na ten smutny nad wyraz temat, bo dzieci z baraków wypielnaja sobą całe miasto zimą, a latem podjasnogie, gdzie ani jeden pielgrzym przed nimi spokojnie przejść nie może.

Jakże inaczej ta pałaca u nas sprawa rozwiazana jest we Włoszech, gdzie każde nowozawarte małżeństwo jest ra dośćcia społeczeństwa, a za powiększenie rodziny otrzymuje się premie. „Dzień Matki i Dziecka“, jest tam jedną wielką manifestacją, połączoną z defiladą matek z dziećmi, obdarzonych licznymi podarkami...

W Niemczech Dyr. Kom. Kasy Oszczędnosci obniżyła odsetki od długów hipotecyjnych, ale tylko dla rodzin mających przynajmniej czworo dzieci

Słuszna staje się zatem sprawa, by większe rodziny pozostawały pod stałą opieką władz im należnych. Nie byłoby wtenczas takiego kłopotu o dożywianie każdej zimy po kilka tysięcy dzieci. A zresztą na co wprowadzać dożywianie, którego możnaby uniknąć przez zabezpieczenie dla oia rodziny pracy na cały rok i premii państwowej za większą rodzinę. Byłby inny duch i inne zadowanie. Dzieci, to szczęście rodziny, nie byłoby ciężarem w Polsce, a taką radością, jaką są we Włoszech.

Włosi chcą być narodem wielkim i liczynym, a do tego można dojść tylko przez docenianie rodziny i należytą troski o jej potomstwo. Tymczasem problemu licznej lecz nędznej doli dźiatwy polskiej, jakoś dotychczas się nie rozwiązuje. Wciąż brak im wyżywienia i szkoły. Doszło do tego, że już przyrost ludności się zahamował, a milion dzieci i tak normalnie się nie uczy, a z odżywianiem lub dożywianiem szkolnym, pewnie jeszcze gorzej. A z tego powodu dla naszej państwowości wynikają nieobliczalne straty i tylko krótkowzroczni nie zdają sobie z tego sprawy.

Ogromnie pocieszający wynik zbirki „Tygodnia Szkoły“ jest kroplą w morzu w naszych stosunkach szkoły powszechnej. Idzie zima i tysiące bezrobotnych ma otrzymywać zapomoge. Zapomoga jest bardzo dobra, jeżeli ktoś ma już jakieś skromne utrzymanie, więc na pociechę i użenie doli otrzyma jeszcze jakieś wsparcie, ale żyć z zapomogi jest ciężko, tym bardziej, jeżeli się ma jeszcze kilkoroo drobnych dzieci. Wyżyć, ubrać i wysłać je do szkoły, to sztuka nielada, jak się niema stałego zarobku, a tylko zapomoge i dlatego chociaż w ogóle jest ciężko, ofiarności musi nieop-przestawać na cele związane ze szkoła i opieką nad dźiatwą, zarówno miejską jak i wiejską.

I w naszych warunkach, gdzie z braku uświadomienia lub też poczucia obowiązku, ofiarności staje się niejako monopolem tylko pewnej części społeczeń-

stwa, należy obłożyć podatkiem tych którym życie płynie bez żadnych obowiązków rodzinnich.

Tysiące beżdzietnych kawalerów i tysiące beżdzietnych małżeństw, utworzyłyby tak wielki fundusz, że mielibyśmy szkoły, ochronki, świetlice i t. p. zakłady, w których poważny odsetek nieślubnych dzieci wychowywałyby się na pożytecznych obywateli kraju.

Kto nie chce płacić podatku „beżzenno - beżdzietnego“ niech się żeni, niech zakłada rodzinę, niech będzie porządny i pozytecznym obywatelem kraju. Taki „adonis“, co zarobi, to wydaje więc łącznie na siebie i nawet składek na cele społeczne żaluje i ich nie płaci. Flirt, najczęściej na koszt swego żonatego przyjaciela, uważa za swój przywilej, zobowiązań natury materialnej też nie płaci i chociaż otrzymuje te same pobory, co jego kolega biurowy lub fabryczny, obarczony kilkogorgiem dzieci, chętnie zjada u niego obiady i kolacje, — „bo żonusia kolegi, to tak jakoś smaczniej gotuje.“ — „On nie wie, nie odczuwa, lub nie chce wiedzieć, że ta „żonusia“, do której chętnie umiałby się jeszcze, kosztem spokoju domowego, musiła na jego przyjęcie powiększyć zadłużenie w sklepiku.

Utrzymanie zwierząt domowych, pieczszoty z nimi, spacerzy i t. p. wycieczny, bardzo są sympatyczne, o ile to nie koluduje z sumieniem, że tam obok, dziecko bliźniego nie może wyjść na powietrze z przeludnionej izby z powodu braku odzienia.

Idzie zima, będą zbiórki, — Często-chowa ma dożyć kilka tysięcy dzieci, muszą w pierwszym rzędzie ofiarności stanąć ci, którym los oszczędza kłopotów, żmartwień i t. p. ciężarów, jakie są udziałem małżeństw obarczonych wiek szym potomstwem, wychowywanym dla kraju.

Trzeba sobie uprzytomnić dom i rodzinę polską, w której nierządki wychowują się czworo i pięcioroo dzieci. Ile ich jest, tyle chorób, porodów żony i matki,

tyłe chrztów, imienni, tyle okazji do wydatków na ich leczenie, na wyżywienie, ubranie, — później na książki i t. p.

Jeżeli uwzględnimy kłopoty samych dzieci, ich żmartwienia, zawody, na które rodzice równie silnie reagują, jak i same dzieci, to jakież wygodne i bezkłopotów pedza życie ci ludzie, którzy nie chcą mieć dzieci lub contentują się zaledwie jednym dzieckiem. A cóż tu dopiero mówić o beżtroskim życiu ludzi samotnych, dobrze sytuowanych, których nic nie obchodzi, byle im było dobrze. Ci sybarcy muszą — t. j. powinni chociaż materialnie współżyć ze społeczeństwem, kiedy moralnych żmartwień o wychowanie własnych dzieci nie mają.

—Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Częstochoowie potrzebuje na zapomogi dla miejscowych beżrobotnych i ich rodzin około pół miliona złotych. Jest to bardzo duża suma, jak na nasze stosunki materialne, jeżeli idzie o Polaków chrześcijan. Jednak, gdy tylko każdy z obywateli spełni swój obowiązek i zadeklarowana sume wpłaci do kasy Komitetu, bezrobotni nie odczują głodu i zimna przez te kilka miesięcy zimowych.

W roku zeszłym wielu ludzi i to podobno zamożnych, nie dotrzymało zobowiązań i zlekceważyło sobie pomoc bliżnim, — w tym roku nie będzie tolerowane najmniejsze nawet opóźnienie, — trudno, muszą w s z y s c y jednakowo współdziałać, odpowiednio do swej zamożności.

Trzeba się przejąć tą akcją, która w tej chwili jest najważniejszą sprawą, bo sprawa bytu, życia i zdrowia ludzkiego, jest ważniejsza ponad wszelkie obchody, festiwale, rocznice i t. p. manifestacje.

Musimy zebrać pół miliona złotych, musimy więc wyżyć wszystkie nasze zdolności organizacyjno - charytatywne i poświęcić je na jeden cel — na pomoc zimową dla naszych beżrobotnych i ich dzieci

znającego skład na trumnie artystycznej haftowana czapkę korporanta. U stóp trumny włością składają wieńce z kwiatów, a następnie jeden za drugim kładą się wokół trumny i u stóp katafalku niezliczone wieńce z szarfami i napisami, m. in. od potomków rodu Czarnieckich, od ziemiaństwa, od wielu instytucji i organizacji. Wartę honorową przy trumnie zaciągają czterej oficerowie strzelców im. Czarnieckiego. — Przystrojony, isicie królewskim przepychem barw jaśniejący katafalk z miedzianą trumną wygląda majestajnie i przepięknie w potokach światła reflektorów. — Odzwłają się poważne tony organów i rozpoczyna się nabożeństwo.

Uroczyste nieszpory i kazanie.
Pontyfikalne nieszpory celebrował J. E. ks. Biskup Sonik w asyście licznej duchowieństwa.

Po nieszporach na kazalnicę wchodzi ks. Sobalkowski, wice-rektor Seminarium duchownego w Kielcach, i wygłasza przepiękną w treści i formie, porównawczą przemowę. — Ma Polska swój Akropol — brzmia pierwsze słowa kaznodziei — gdzie składa tych, co choć zmarli, żyją i żyć będą na wieki. Na Wawelu stoja rzedami trumny królów i woźdów, na Skalce wiozą kamiennymi prochami mistrzów pióra, pędzla i dłuta, ale w tych dwóch Panteonach swoich nie wszystkich Narodów grzebie meżów, co nad miarę ludzką wyrosli. Po całej Polsce są rozsiadane kurhany, kryjące szczątki wielkich w Narodzie naszym, prochy Żółkiewskich, Chodkiewiczów, a i tu, w cichej wiosce, spoczywa snem wiecznym Hetman Stefan Czarniecki. Może to i dobrze, że te relikwie narodowe wielkich wodzów są rozsiadane po całej Polsce, może to dobrze, że prochy Czarnieckiego spoczywają w wiosce, w której się urodził i wychował.

Kreśląc etapy bitew życiowych Czarnieckiego, jak On sam swój żywot znaczył, oraz przedstawiając groźną sytuację Polski w epoce Czarnieckiego — znałomity kaznodzieja mówi: — Bóg zesłał nam zmiłowanie i wybaczenie z fal „poptu“ w osobie rycerza wielkiej wiary i miłości Ojczyzny, w osobie Czarnieckiego. Gdy podczas najazdu szwedzkiego na ziemię polską król nasz Jan Kazimierz tułał się na Śląsk, gdy jedno Przechodzący Kordecki i Piotr Czarniecki, brat Hetmana, wytrzymali oblężenie na Jasnej Górze z garstką rycerstwa przeciwko na wale wroga, gdy w r. 1666 zaborcy toczyli już układy o rozbiór Polski, zanikł i upadł duch w narodzie. Jedno tylko serce się nie ugłóło, jeden tylko duch się nie załamał — to On, Hetman Czarniecki. Wsparty moralnie obroną Częstochowy, Czarniecki na czele 3000 jazdy rusza na wroga. Koło Warki rzuca się w pław przez Pilicę, przez Wisłę wpraw przeżywa dwukrotnie, wpraw sięga najeźdźcą przez Odrę, groniąc i pędząc przez najeźdźcę, a kiedy Szwedzi pokonani uciekają za morze, nie powstrzymuje go nawet fale morskie, sięga wroga na czele kawalerii rzucając się w cieśninę morską i przepływając ją do duńskiej wyspy Alsen. 24 grudnia 1658 r. otrzymał Czarniecki od króla duńskiego list dziękczynny. Jeżeli z tych opresji Polska wyszła zwycięsko, — Czarnieckiego to zasługa. Po kampanii szwedzkiej daży na wschód do nowych walk z wrogiem. Zwycięsko odpięła ataki Moskwy, koczowniczy, gromi, przez pędzi, powraca w glorię i triumfie, a w Warszawie rzuca pod nogi Jana Kazimierza 115 zdobytych sztandarów wroga i obdarzony zostaje starostwem tykocińskim.

Czarniecki po raz ostatni wytyczył swoim mieczem mocarstwowe granice Polski, która od fal Odry do fal Dźwiny i Dniepru się rozpościerała. Jego to zasługa.

Sędziwy Hetman, ciężko ranny pod Stawiszczami, 16 lutego 1665 r. żywot swój sterany 40-letnimi bojami zakończył. Wspaniały pogrzeb wyprawia Mu Warszawa, a później zwłoki Jego przewieziono tu do Czarncy, gdzie się urodził, wychował i w rzadkich chwilach wypoczynku gospodarował doskonale. Nad Jego trumną stoimy dziś zadumani. Oto złożył Mu hołd najwyższy dostojniczy Państwa. Ale bo też był to Trytan ducha, niezwykła postać. „Za sprawiedliwość walcz, za prawdę bij się do śmierci“... On czuł, że Polsce dzieje się krzywda, dlatego bił się za prawdę i sprawiedliwość aż do śmierci. A dwa miał źródła swej siły: wiarę i pobożność oraz miłość Ojczyzny. To była podstawa Jego czynów, dlatego został odkryty chwala po wieki. Nie zwycięstwa — pisał Sienkie-

wicz w swym liście na uroczystości w Czarncy w 1907 r. — były Jego największą chwałą i zasługą, bo miał taką siłę, jak piorun, że gdzie uderzy, wszystko w puch rozbija, ale zasługą Jego najwyższą było, że miał wielkość ducha, że budził wiarę w Narodzie. To jest Jego spuścizna i testament dla Narodu. To też póki żyje Narod, nie przeminie pamięć o Tobie, Hetmanie, ani miłość dla Ciebie.

Marzył Czarniecki o buławie hetmańskiej, ubogać Go majątnościami ziemskimi Jan Kazimierz, ale On nawet nie mógł z nich korzystać. Jedynym motorem Jego czynów była tylko miłość Ojczyzny. On gorzał tą miłością, dzielił się nią z Narodem, jak kawalkiem duszy swojej.

I to jest znaczenie dzisiejszej uroczystości: ukazać Narodowi tę płonącaż miłości Ojczyzny. Po 272 latach od Jego śmierci jeszcze raz Jego pogrzeb obchodzimy. To dzień przede wszystkim pamiętny dla naszej Armii Polskiej, której twórcą Pierwszy Marszałek Polski odszedł już także po znojnym żywocie spoczął między króle na Wawelu. Nasza młoda Armia ma zaszczytne karty historii: obrona Lwowa, rok 1920, bo żyła w niej rycerskie tradycje naszych przodków, które niedawno tak pięknie, jak to czytaliśmy w prasie, umiał podkreślić prezydent Roosevelt. — To jest duch z tej trumny idący, duch moralności, wiary i miłości Ojczyzny, jako podstawa przekonania, że w słusznej sprawie walkę się prowadzi, to jest Hetmana Czarnieckiego. Oby ten duch Czarnieckiego zawsze sprzyjał Armii naszej. Potrzeba nam bowiem mobilizacji serc i dusz, a to u nas zawsze szwankowało. Brak spoiwości wykrył nas na półtora wieku z kart Europy. Nakaz konieczności wzywa nas do jedności ducha w służbie Bogu i Ojczyźnie. Tak miłość Ojczyzny duchem światelnym Hetmana Czarnieckiego do nas przemawia. Leć światelnym Hetmanie swoim duchem przed Narodem, — zakończył kaznodzieja — leć swym orlim szlakiem, hetmań nam, jak ongi hetmaniam, byśmy tych przeznaczeń, które Stwórca i Pan zakreślił Narodowi polskiemu, wier nie dochowali.

Po przemowie, która silnie na słuchaczy wywarła wrażenie, wzniosła się

pod stropy świątyni potężnym chórem zbiorowym pieśń: „Boże coś Polskę“. — Przy trumnie Hetmana na zmianę wartę honorową pełnią bez przerwy: oficerowie pułku strzelców konnych im. Czarnieckiego, podoficerowie oraz wartę częst. pułku piechoty.

Uroczystości piątkowe zakończone. W kościele trwa wędrowka włością, ciągnąca całymi procesjami, aby pomodlić się u trumny Hetmana, który ongi, sprzedając jeszcze sławne przywiezione kościuszkowskie, wydał manifest do ludu, uwalniający od pańszczyzny wszystkich, stojących z bronią w rękę przeciw wrogowi.

Zakończenie uroczystości w Czarncy.

Dziś staje u trumny Wielkiego Hetmana pierwszy reprezentant Armii Polskiej, wódz naczelny, Marszałek Polski Edward Smigły - Ryzd, aby złożyć hołd należny prochom Stefana Czarnieckiego. W czasie żałobnego nabożeństwa przybywa z Częstochowy do Czarncy szafeta T-wa „Pochodnia“ z symbolicznym ogniem, pobranym z przed Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze, jako miejsca związanego z Hetmanem węzła historii. Przybywa również szafeta częst. drużyny harcercskiej im. Czarnieckiego, niosąc w urnie ziemię z przed pomnika ks. Kordeckiego, wstawionego wespół z Piotrem Czarnieckim obroną Częstochowy przed najeźdźcą szwedzkim.

Stają w Czarncy przybyłe z Częstochowy poczty sztandarowe sfer dowodzących związków b. wojskowych z częst. Oddziałem Zw. Oficerów Rez. na czele, który żywo współdziała z gospodarzem parafii Czarncy ks. M. Grochulski w organizacji uroczystości w Czarncy. Przybywają delegacje młodzieży szkolnej, zastępy społeczeństwa z Częstochowy, stają też w Czarncy delegacje ze wszystkich stron Polski, aby pospół złożyć hołd prochom Wielkiego Hetmana, które spoczną na wieki w grobowcu - pomniku.

A skoro dopełni się akt hołdu, niechaj nadal w Narodzie żyje na wieki duch i przykład Wielkiego Hetmana z Czarncy, bo w najgorszych chwilach dla Polski nie stracił wiary...



od Czi-Czia-Tsuang. Linia ta zatrzymać ma posuwanie się wojsk japońskich w kierunku północnego brzegu Jang-Tse.

Paryż. — Ambasada japońska zaprzecza kategorycznie wiadomościom rozpowszechnianym przez władze chińskie, jakoby wojska japońskie miały używać gazów trujących. Ambasada japońska stanowczo stwierdza, że wojska japońskie nie używały gazów trujących w dotychczasowej akcji.

BOMBA LOTNICZA TRAFIŁA W TRAMWAJ.

Shanghai. — Podczas bombardowania miasta powietrznego Czapci bomba, rzucana przez samolot japoński, spadła w koncesji międzynarodowej na tramwaj. Liczba ofiar wybuchu bomby jest znaczna. Na miejscu wypadku wystawiono wszystkie ambulanse koncesji.

TELEGRAMY

STUDENCI O CZESNEM.

Warszawa. — Organizacje studenckie podejmą w najbliższym czasie akcję o zmianę przepisów płatności czesnego. Szczególnie zastrzeżenie studentów budzi przepis nakładający do datkowe opłaty karne w wypadku nieuiszczenia czesnego w ustalonym terminie. Opłaty karne sięgają 40 zł.

POSŁOWIE SIĘ ZRZESZAJĄ ale nie dostaną lokali klubowych.

Warszawa. — W związku z zapowiadaniem utworzeniem klubu poselskiego Ozonu oraz niektórych innych klubów poselskich w lokalach sejmowych utrzymują, że nowopowstającemu grupom nie będą przydzielane gmachu Sejmu żądane lokale klubowe. W lokalach poselskich stanowisko to motywują tym, że przydzielenie lokali klubowych byłoby naruszeniem dotychczasowej struktury Sejmu. Z innych stron podniesiono również obiekcje, że niektóre nowoutworzone kluby wykazują tendencje wybitnie antyparlamentarne, sprzeczne z duchem obecnej konstytucji.

Nowe motywy sądu w sprawie przytyckiej.

Warszawa. — W bieżącym tygodniu doręczone obrońcom skazanym w głośnym procesie o zajęcia przytyckie nowe motywy wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, skazującego ponownie 5-ciu oskarżonych z Ickiem Frydmanem na czele na kary do 5-ciu lat więzienia.

Sąd Apelacyjny uznał, że Frydman i towarzysze przekroczyli granicę obrony, koniecznej. W najbliższych dniach przeciwko temu wyrokowi zgłoszona ma być po raz drugi w sprawie o zajęcia przytyckie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. Wniesiony przez adwokata Szumańskiego, obrońcę czatowego skazanego w sprawie przytyckiej — Leski, wniosek o rewizję procesu, został przesłany celem zapoinowania do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Rozstrzygnięcie tego podania w Sądzie Najwyższym spodziewane jest w bieżącym miesiącu.

KINO „LUNA“

Dziś w sobotę początek o godz. 3 p.p. w niedzielę o 12.30 wpoł.

PAUL MUNI-LUISE RAINER
w filmie p. t.

Ziemia Błogostawiona

Glód, zdrada, walka, bogactwo — nic nie zdołało osłabić ich miłości tak wielkiej i wspaniałej jak „ZIEMIA OBIECANA“.

W niedzielę, dnia 17 października o 12.30 w pol. poranek z powyższego filmu.

Chińczycy odbierają Szans!

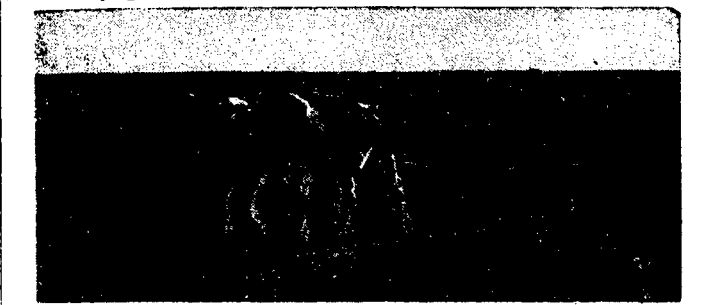
KONTROFENSYWY PRZECIWKO JAPONCZYKOM.

London. — Korespondent Reutersa w Nankinie donosi, że wojska chińskie rozpoczęły wielką kontrofensywę w północnej części prowincji Szansi. Według informacji z wiarygodnych źródeł, Chińczycy posuwają się szybko ku północy, działając trzema kolumnami, których punktem wyjścia były miejscowości Ningkou, Juanping i Wu tai. Doniesienia chińskie stwierdzają, że Japończycy wycofują się szybko, straciszcy pod Hsing-Kou na południe od Juaping 3.000 żołnierzy i 22

czołgi. Przednie straże chińskie dotarły jakoby do miejscowości Sohien na północ od wielkiego muru.

LOTNICZY BOMBARDUJA.

Nankin. — Ogłoszono tu, iż po raz pierwszy samoloty chińskie dokonały nalotu na wybrzeża półn.-wschodnie, bombardując kolumnę ciężarowych samochodów japońskich i składy amunicji w porcie Tokou. Nowa chińska linia obrony przygotowywana jest bardzo pośpiesznie wzdłuż granicy, rozdzielającej Hopei i Honan na południe



Orka Jesenna. Na zdjęciu naszym typowy obrazek z życia wsi polskiej w Jesieni, a mianowicie orka jesenna woiłam.

KAPELUSZE DAMSKIE

od skromnych do najwytowniejszych — w dużym wyborze poleca

ZOFIA WITKOWSKA

Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 18.

Na tym polega prawdziwa czystość.

Zawierze ona drobne cząsteczki mydła Jelen Schicht, które, osuwając grząbnosć wszelki brzoż z twarzy, czyni ją po praniu jak nową.

MYDŁO JELEN SCHICHT
perle idealnie czysto!

godzony kilku kulami i poniósł śmierć na miejscu. Zginął także jeden z członków tej groźnej szajki, podczas gdy 3 dalszym bandytom udało się zbiec.

TRANSPORTY DO LIBII.

Neapol. — Odplynęły stąd do Libii 3 parowce, na których pokładzie znajduje się 138 oficerów i 2 tys. żołnierzy. W dniu onegdajszym w tym samym kierunku odplynie 6 tys. ludzi.

Rzym. — Z Neapolu odjechały trzy parowce włoskie, na których pokładzie znajduje się 6 tys. żołnierzy 21 korpusu armii, przeznaczonych do wzmocnienia garnizonu włoskiego w Libii.

STRACENIE MORDERCY.

Berlin. — Stracony został 51letni Wilhelm Eckert z Moguncji, skazany na karę śmierci za zamordowanie swej żony, z którą żył w separacji.

WYBUCH W KOPALNI.

Essen. — W kopalni węgla „Nordstern” w Gelsenkirchen-Horst nastąpił ubiegłej nocy wybuch gazów, wskutek czego 7-miu górników poniósł śmierć a dwóch odniosło rany. Dotychczas nie zdołano jeszcze ustalić, czy w zasypanej sztolni nie znajdują się jeszcze dalsze oziary.

MASZYNISTA-BOHATER.

Czerniowce. — Prasa podaje, że koleje rumuńskie przyznały rodzimemu maszyniście parowozowego Eugeniuszowi Biki, sumę 100.000 lei i dożywotnią rentę w wysokości pobieranej przez niego pensji, w uznaniu bohaterskiego czynu zmarłego maszynisty.

W czasie katastrofy kolejowej w Transylwanii, ciężko ranny Bika, widząc, że ze zbiornika parowozu wyciekła nafta, co mogłoby spowodować pożar i zwiększyć jeszcze rozmiary katastrofy, ostatnim wysiłkiem podpełził do parowozu i zamknął kran.

Po dokonaniu tego, Bika wyzwał! du cha. Obecnie władze kolejowe uczciły bohaterski czyn kolejarza.

Porwanie kolejarza polskiego z Gdańska na teren Rzeczy.

Co się dzieje z zaginionym Ruchalskim?
Gdańsk. — Wielkie zaniepokojenie wśród Polaków w Gdańsku wywołała wiadomość o zniknięciu polskiego kolejarza Ruchalskiego. Żona wyjechała do Niemiec, a prasa hitlerowska w Gdańsku podała wiadomość, że uległa tam nie szczęśliwemu wypadkowi. Ruchalski zdesperowany wyjechał do Niemiec i stamtąd nie wrócił. Później okazało się, że żadnego wypadku z jego życia nie było, natomiast, że była to pułapka.

Plan tajemniczego uprowadzenia Ruchalskiego przeprowadzono z perfidną dokładnością. Już nieraz zdarzało się, że nowy reżim hitlerowski w Gdańsku w podobny sposób wywabiał swoich przeciwników przeważnie socjalistów na teren Rzeczy, a tam już wiadzano, jak dane go osobnika sprzątnąć. Tak stało się z zaginionym Ruchalskim.

mordowanym w Rzeczy b. posłem socjalistą do sejm gdańskiego, Wiechmannem, po którym wszelki ślad zaginął.

Mogą sobie Niemcy robić porachunki między sobą — to ich rzecz. Lecz sprawa Polaka Ruchalskiego jest sprawą naszą. Opinia domaga się całkowitego oświetlenia sprawy i wskazania winnych. Kto namówił Ruchalskiego do wyjazdu do Niemiec, ten był w znowie ze sprawcami jego „zaginięcia”. Wiadomo, że uczyniła to policja gdańska...

Nowa fala teroru W PALESTYNI.

Morze ognia nad podpalonym rurociągiem.

London. — Z Jerozolimy donoszą, że niedaleko Kalkilich w odległości 30 kilometrów na północny-wschód od Jaffy, wysadzony został wczoraj wieczorem w powietrze pociąg Haiffa — Lydda. Podczas katastrofy 3 osoby poniósł śmierć. Bezpośrednio po wybuchu miny, podłożonej pod tory kolejowe, rozległy się liczne strzały, oddane przez nieznanych osobników w kierunku pociągu.

Jerozolima. — W odległości 5 mil od Jerozolimy ostrzeliwany był żydowski autobus. 5-ciu pasażerów odniosło rany. W pobliżu miejsca, gdzie zaatakowano autobus, zginął Arab, w którego rękach wybuchła bomba.

London. — Palestyna była wczoraj znowu widowiskiem całego łańcucha aktów terrorystycznych, które, jak dotąd, pociągnęły za sobą śmierć 9-ciu osób. W samą Jerozolimę rzucano 3 bomby, jedną na autobus, a dwie do kawiarni.

Pomiędzy Haiffą a Lyddą wysadzono w powietrze dom, obsypano strzałami autobus żydowski i usiłowano dokonać zamachu na pociąg, wiozący ku granicy powracający do Egiptu batalion brytyjskiego pułku Sussex. Policja jerozolimska zarządziła w odpowiedzi na te akty teroru zamknięcie kinematografów, kawiarni i restauracji. Przypuszcza się na

ogół, że rząd brytyjski ogłosił dzień stan wyjątkowy. Granica z Syrią została zamknięta i strzeżona przez wojsko. Wystąpienia terrorystów arabskich zbiegły się z ogłoszeniem przez rząd wydalania z Palestyny tych pozostałych członków naczelnego komitetu arabskiego, którzy nie zostali deportowani, bądź zbiegli poza granicę kraju. Są to: Jamal Hussein, który schronił się przed aresztowaniem i którego miejsce pobytu nie jest znane, Ami Abdul Hadi, który jest w Londynie, odgrywając rolę delegata naczelnego komitetu arabskiego, Abdul Laif Sahib, odgrywający podobną rolę w Kairze, Alfred Rock w Bejrucie i Izaak Darwaga w Bagdadzie, który uchodził za prawą rękę Muftiego. Z członków naczelnego komitetu arabskiego w Jerozolimie pozostał jedynie sam Mufti.

Znajdujący się poza granicami kraju wydaleni obecni członkowie naczelnego komitetu arabskiego zamierzają podobno utworzyć nowy komitet z siedzibą w Damasku.

London. — W ciągu nocy ubiegłej doszło w Palestynie do nowych zaf. Nieznani sprawcy uszkodzili w dwóch miejscach rurociągi naftowe Mossul-Haifa, a następnie podpalili wyciekającą naftę.

Na szosie Jerozolima — Hebron Arabowie zasyпали z zasadki patrol angielski gradem kul, zabijając 2-ech żołnierzy na miejscu.

Jerozolima. — Pożar rurociągu naftowego trwał wiele godzin. Płonienie było widoczne ze znacznej odległości.

Władze policyjne zarejestrowały w ciągu dnia ubiegłego zaatakowanie 7-miu kolonij żydowskich w różnych częściach kraju. Ofiar w ludziach nie było.

Rząd brytyjski postanowił zamknąć północną granicę Palestyny, która jest pilnie strzeżona.

Dwaj policjanci angielscy zostali zabici w starciu ze zbrojną bandą arabską w okolicach Betleem. Ogłoszenie stanu wojennego w Palestynie jest kwestią najbliższych dni.

Zmiany we flocie sowieckiej
przeprowadzane są w tajemniczych okolicznościach.

Moskwa. — Podczas promocji absolwentów wojenno-morskiej szkoły artylerii w Sewastopolu był obecny, jak głosi komunikat oficjalny, dowódca floty czarnomorskiej flagman pierwszej rangi Smirnow. Ponieważ do niedawna dowódcą floty, czarnomorskiej był flagman Kozanow, z powyższego komunikatu wynika, że Kozanow został usunięty ze stanowiska, a na jego miejsce mianowano Smirnowa. Zaznaczają jednak nałazy, iż ani o dymisji Kozanowa, ani o nominacji Smirnowa nie ogłoszono żadnego oficjalnego komunikatu. Przypomnieć również należy, iż podobnie odbyła się zmiana na stanowisku dowódcy floty bałtyckiej, a mianowicie ogłoszono nazwisko nowego dowódcy, Wiktora z okazji jego udziału w promocji absolwentów szkoły morskiej bez podania do wiadomości fakty dymisji admirała Orłowa.

ZARZĄDZENIA EGIPSKIE.

Kair. — Rada ministrów uchwaliła do dotkawy kredyt w wysokości 1 miliona 150 tysięcy funtów na wystawienie 3-ech nowych batalionów piechoty, liczących po 700 ludzi każdy. Równocześnie rada ministrów uchwaliła zakup 18 nowych samolotów oraz przystąpienie do budowania dróg wojskowych, przewidzianych przez traktat brytyjsko-egipski. Prasa poświęca w dalszym ciągu dużo miejsca wzmocnieniu garnizonu włoskiego w Libii oraz zamieszcza wiadomości, że Włosi przystąpili w Dżebel Akhdar na granicy egipsko-libijskiej do budowy nowego lotniska.

W Saragossie nie udało się zepsuć święta Matki Boskiej.

Saragossa. — Ag. Havasa donosi: W dniu uroczystego święta Matki Boskiej del Pilar rozegrały się największe powietrzne bitwy w pobliżu i nad Saragossą. Około godz 8.40 samoloty rządowe wystartowały z Caspe w kierunku Saragossy. W odległości kilku kilometrów od miasta nad wioską Patriz doszło do starcia między nimi a kilkoma eskadrami powstańczych samolotów myśliwskich. Bitwa powietrzna trwała około godziny. 13 samolotów rządowych zostało strąconych i spadło w obrębnie linii powstańczych, a 6 innych, trafionych pociskami, z trudem tylko zdołało lądować po stronie rządowej. O g. 15, w chwili, gdy formowała się wielka tradycyjna procesja ku czci Matki Boskiej del Pilar, pojawiły się nad Saragossą ponownie samoloty rządowe. Bitwa rozegrała się tym razem nad miastem, przy czym 7 samolotów rządowych zostało strąconych, a 5 innych zostało zmuszonych ogniem karabinów maszynowych do odlotu. Agencja Havasa wyraża przypuszczenie, że dowództwo powstańcze było uprzedzone, iż w dniu święta Matki Boskiej del Pilar zostanie miasto zaatakowane przez samoloty rządowe i skutkiem tego zgromadziło w Saragossie najlepsze eskadry samolotów myśliwskich.

„WRÓG NR. 1“.

Nowy Jork. — Na jednej z głównych ulic miasta Bangor (stan Maine) doszło do krwawej walki między policją a członkami bandy Albrady'ego, uchodzącego za wroga publicznego nr. 1. W toku walki Albrady został u-

Porwanie kolejarza polskiego z Gdańska na teren Rzeczy.

Co się dzieje z zaginionym Ruchalskim?
Gdańsk. — Wielkie zaniepokojenie wśród Polaków w Gdańsku wywołała wiadomość o zniknięciu polskiego kolejarza Ruchalskiego. Żona wyjechała do Niemiec, a prasa hitlerowska w Gdańsku podała wiadomość, że uległa tam nie szczęśliwemu wypadkowi. Ruchalski zdesperowany wyjechał do Niemiec i stamtąd nie wrócił. Później okazało się, że żadnego wypadku z jego życia nie było, natomiast, że była to pułapka.

Plan tajemniczego uprowadzenia Ruchalskiego przeprowadzono z perfidną dokładnością. Już nieraz zdarzało się, że nowy reżim hitlerowski w Gdańsku w podobny sposób wywabiał swoich przeciwników przeważnie socjalistów na teren Rzeczy, a tam już wiadzano, jak dane go osobnika sprzątnąć. Tak stało się z zaginionym Ruchalskim.

Dziś ostatnia niedziela przed ciągnięciem pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej. Nie zapomnij więc, że jutro najwyższy czas nabyć los.

Broń pancerna zawodzi

POWSTĄNCY ZDOBYLI JEDNEGO DNIA 29 CZOLGÓW.

Salamanka. — Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej donosi, że na froncie asturyjskim wojska powstańcze zajęły wzgórze Tospa, oraz kilka wiosek, w tej liczbie Ariondas, Lago i Tospa. W jednej z wiosek wzięto do niewoli całą kompanię nieprzyjacielską. Pozatem w ręce oddziałów powstańczych wpadły znaczne zapasy materiału wojennego, m. in. je-

den czolg pochodzenia sowieckiego. Na południowym odcinku frontu od działa powstańcze zajęły Pena Lasa. Pozycje nieprzyjacielskie w pobliżu Canto la Rajada zostały również zajęte po zaciekłej walce. Wojska nieprzyjacielskie mają odcięty odwrot. Na froncie Madrytu ataki nieprzyjacielskie na nasze pozycje w pobliżu Cuesta de la Reina nie powtórzyły się. Na odcinku tym zniszczono czolg sowiecki.

Na froncie aragońskim na odcinku Sabanigo ataki przeciwnika zostały odparte. Wojska powstańcze zajęły szeregi wyniosłości, posiadających duże strategiczne znaczenie.

Na odcinku południowym rzeki Ebro, atak przeciwnika został odparty, przy czym w ręce powstańców wpadło 8 czolgów nieprzyjacielskich. W ciągu środę oddziały powstańcze zniszczyły, bądź zdobyły ogółem 29 czolgów.

W pobliżu Gijon strącono dwa samoloty nieprzyjacielskie.

BOMBARDOWANIE TRWA.
Walencja. — Jak donoszą z Kartagenu, 5 powstańczych samolotów bombardowych zrzuciło wczoraj na miasto 40 bomb, od wybuchu których padło 10 zabitych i 20 rannych z podród ludności cywilnej.

Bilbao. — Radiostacja tutejsza komunikuje, że lotnictwo powstańcze bombardowało w dniu wczorajszym port Bou, przez który idą dostawy

KINO - TEATR „ATLANTIO“

Nowe arcydzieło Cella de B. Miła

NIEZWYCIĘŻONY BILL

W rolach głównych: Gary Cooper, Jean Artur, Charles Bickford.

Ostatnie dwa poranki

w niedzielę 17.X. o godz. 11. — w południe

w niedzielę 17.X. o godz. 1. — w południe

„Barbara Radziwiłłówna“
ze Smoczeką.

Ceny miejsc porankowe.

Młodzież akademicka

wobec bluźnierstwa hitlerowskiego.

Warszawa. — Ukazała się odezwa przedstawicieli organizacji akademickich tej treści:

„Rozproszona po całym kraju nie mogła polska młodzież akademicka natychmiast gromadnie zaprotestować przeciw ohydnej obelździe, rzuczonej przez hitlerowskie pismo „Arbeitsmann“ na Czestochowską Panią, którą uroczystym aktem ślubowania na Jasnej Górze obwołała swą Matką i Patronką.

Młodzież ta, pomna, że ślubowała z wszelką usilnością szerzyć cześć i nabożeństwo ku Matce Najświętszej, pragnie, wracając w mury Wyższych Uczelni, zmanifestować synowskie uczucia czci i miłości, jakie w sercach gorących żywi dla swej Królowej i Pa-

tronki, oraz zadośćuczynić za to poగాńskie bluźnierstwo zbiorową modlitwą ekspiacyjną.

Wzywamy całą katolicką młodzież akademicką Warszawy do kościoła Akademickiego św. Anny na ekspiacyjną nabożeństwo z gremialną Komunią św.

Nabożeństwo: niedziela, 17 października, o g. 10.30. Spowiedź: sobota, 16 października, o g. 10-ej“.

Odezwe podpisali prezesi: Centralnego Komitetu Akademickich Ślubowań Jasnogórskich, Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warsz., Bratniej Pomocy Stud. Univ. J. P. i Bratniej Pomocy Stud. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

NAJWIĘKSZEJ SPRAWNOŚCI PANI DOMU wyśnaga pora przed śniadaniem. W tym czasie bowiem zbiega się cały szereg zaleg i czy można skrócić jedno z nich — jest to już wielkim sukcesem. Dlatego więc wita i wyśnaga pora przed śniadaniem. W tym czasie bowiem zbiega się cały szereg zaleg i czy można skrócić jedno z nich — jest to już wielkim sukcesem. Dlatego więc wita i wyśnaga pora przed śniadaniem. W tym czasie bowiem zbiega się cały szereg zaleg i czy można skrócić jedno z nich — jest to już wielkim sukcesem.

żywności do Barcelony. Sześć bomb trafiło w tor kolejowy, uszkadzając go w kilku miejscach.

Madryt.—Ag. Havasa don. W dniu wczorajszym toczyły się zaciecie walki na odcinku Cuesta de la Reina na południe od Aranjuezu. Powstał przy prowadzili szereg gwałtownych natarć, lecz spotkali się ze zdecydowanym oporem wojsk rządowych. Trwał ożywiony pojedynek artyleryjski. Ok. południa wojska rządowe przejęły inicjatywę w operacjach i zaatakowały powstańców, którzy w wielu punktach znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji.

LEGAT DLA WIDOWY PO DRZYMALE

Poznań.— Wojewoda poznański płk. Artur Maruszewski zwrócił się do poszczególnych samorządów miejskich o wyasygnowanie pewnej kwoty na stworzenie legatu dla wdowy po Michale Drzymale. Z legatu tego Zdzisław Drzymała miałaby mieć zapewnione dożywotnie utrzymanie, a po jej śmierci z reszty zbudowałaby pomnik lub mauzoleum.

Jako pierwsza wpłynęła na ręce p. wojewody uchwała rady miejskiej w Bydgoszczy, która wyasygnowała na fundusz legatowy kwotę 1.000 zł. z tym, że gdyby samorządy miejskie nie przysłały odpowiedniej sumy, Bydgoszcz sama wzięłaby na siebie sfinansowanie inicjatywy wojewody.

GEN. MUŚNICKI WEZMIE UDZIAŁ W ŚWIECIE DOWBORCZYKÓW.

Warszawa.— W dorocznym obchodzie stow. Dowborczyków w dn. 1 listopada ma wziąć udział gen. Dowbor-Muśnicki, mieszkający w swoim folwarku „Batorowo“ w poznańskim. Gen. Dowbor-Muśnicki przed kilku tygodniami ciężko zachorował, doznając paraliżu połowy ciała. W chwili, obecnej jednak, zdrowie generała znacznie się poprawiło.

Ogólnozydowski strajk

wybuchnie we wtorek 19 b.m.

Warszawa.— Protestujący przeciw „ghetto lawkowemu“ studenci żydzi postanowili wstrzymać się od uczęszczania na wykłady i równocześnie przeprowadzić blokadę żydowskiego Domu Akademickiego na Pradze, przez wszystkich słuchaczy żydów, uczęszczających na wyższe uczelnie w Warszawie.

Zydowskie koło parlamentarne wy-stosowało do uprawiających blokadę studentów żydowskich depeszę z wyrazami solidarności.

Równocześnie 16 wielkich organizacji żydowskich z żydowskimi senatorami i posłami na czele, proklamowało „tydzień akademika żydowskiego“, wzywając, by cała ludność żydowska w Polsce od d. 20 do 27 b. m. wstrzymywała się od wszelkich zbędnych wydatków i od wszelkich rozrywków, a sumy w ten sposób zaoszczędzone zaofiarowała na cele pomocy dla żydowskiej młodzieży akademickiej. Społeczeństwo żydowskie postanowiło poprzeć walkę z zarządzeniami rektorów wyższych uczelni w Polsce przez proklamowanie powszechne go strajku protestacyjnego zydostwa polskiego.

Zydowskie partie polityczne proklamują ogólnie - żydowski strajk na wtorek, 19 października. Strajk ma trwać od 8 rano do 12-jej w południe. Ma on objąć żydów, pracujących w fabrykach, w warsztatach i biurach, oraz

wszystkie sklepy żydowskie.

Do akcji tej przyłączył się również „Bund“. Komitet warszawskiego „Bundu“ odbył w czwartek specjalne posiedzenie, na którym powzięto uchwałę solidarności żydowskich robotników z żydowską młodzieżą akademicką.

Inspekcja Rosenberga nad granicą polską.

Poznań.— Jeden z głównych teoretyków ruchu narodowo-socjalistycznego, Alfred Rosenberg objeżdża obecnie pogranicze polsko-niemieckie, prze prowadzając inspekcję działalności kulturalnej i gospodarczej władz i organizacji hitlerowskich.

W drugim dniu inspekcji Rosenberg objechał tę część Poznańskiego, która pozostała przy Niemcach: m. in. ba-wił w Międzyrzeczu, Skwierzynie, Trzciance, Ujściu Niemieckim i Pile.

Rosenberg oglądał specjalnie w Ujściu Niemieckim most, prowadzący przez Notec do Ujścia Polkiego.

Podróż Rosenberga jest znamieną dla polityki germanizacyjnej, jaką prowadzi Rząd Trzeciej Rzeszy (jak i jego poprzednicy) we wszystkich prowincjach państwa niemieckiego, jak i w ogóle dla całego ustosunkowania się Niemiec do t. zw. problemu wschodniego, jako kierunku ich ekspansji.

Wbrew bowiem wszelkim deklamacjom na temat postępowania wobec mniejszości narodowych akcja na terenie pogranicza polskiego zmierza do systematycznego wytrzeźwienia polskości. Czy taka działalność pojechał kontrolować p. Rosenberg?...

Kino „EDEN“, I-sza Aleja № 12.

Sensacja! Pierwszy polski film rewlowy!

Parada Warszawy

Film polskiej piosenki, humoru i tańca.

Udział biorą: **Jadła Andrzejewska, St. Górska, H. Grossówna, Loda Hałama, Hanka Ordonówna, R. Gierasiełski, K. Krulkowski, J. Orwid, Konrad Tom, Michał Złocz, S. Sieleński, i t. d. Chór Dana, Orkiestra, H. Wars. Conferencier Fr. Jarosy.**

Nad program: **Buster Keaton** w nowej komedii „**Pierwsza Nagroda**“.

Uwaga: W niedzielę na poranku: **Wyspa w płomieniach.**

Ofenzywa marsz. Czang-Kaj-Szeka

150.000 CHIŃCZYKÓW I „OCHOTNICY SOWIECY“ ZŁAPALI W PULAPKE 80.000 JAPONCZYKÓW.

London.— Z Nankinu nadeszły tu sensacyjne wiadomości o rozpoczęciu przez wojska chińskie wielkiej kontrofensywy na froncie północno-chińskim. Ofenzywa rozwija się pomyślnie, a pierwszym jej efektem jest odcięcie kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy japońskich, którzy zapuścili się w głąb prowincji Seujan.

Ośrodkiem ofensywy jest prowincja Szansi. Trzy kolumny wojsk chińskich, w łącznej sile 150.000 ludzi, wyruszyły w trzech punktów: Ningkou, Yangping i Wutai.

Chińczycy napotykają w drodze na słaby tylko opór niewielkich oddziałów japońskich, które rozbijają bez wysiłku, bowiem główne siły japońskie znajdują się o kilkaset kilometrów na zachód — w prowincji Seujan, a na tyłach postawiono niewielkie oddziały dla ochrony linii komunikacyjnych i zapewnienia łączności posuwającym się naprzód wojskom.

Dotykiem pod Hsing-Keu doszło do większej bitwy, Japończycy bowiem na ten odcinek ścignęli większe siły, aby zahamować zwycięski pochód wojsk chińskich. Uderzenie Chińczyków było niezwykle gwałtowne. Coraz to nowe pulki ruszały na pozycje, atakując z niesłychaną brawurą pozycje japońskie. Wielokrotnie dochodziło do walk na bagnety. O zwycięstwie obu stron świadczy fakt, że w bitwie pod Hsing-Keu Japończycy stracili



Elksir Kalodont skoncentrowany, zdezynfekujący, oszczędny w używaniu. Duży Raikon Zł. 3.

KALODONT

PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU.

Czy białe zęby są rzeczywiście zawsze zdrowe?

Obejrzyjcie **choć raz** wewnętrzną stronę swych zębów, bo kamień nazębny zwykle tam się tworzy i tam zaczyna się jego niszczyielska działalność. Zęby czyszczone Kalodontem są nie tylko białe, ale także wolne od kamienia nazębnego, bo w Polsce jedynie to pasta zawiera Sulfuricinooleat **pg. dr. Braeunlich**, wypróbowany najpewniejszy środek do walki z kamieniem.

Marszałek Śmigły-Rydz w Dęblinie

w gościnie u młodych lotników.

Dęblin.— W ciągu czwartku i piątku Dęblin przeżywał piękne uroczystości 10-lecia Szkoły Podchorążych Lotnictwa.

W pierwszy dzień rozpoczął się zjazd wychowanków, poświęcono tablicę ku czci poległych, a wieczorem odbył się apel na lotnisku.

Na piątkowe uroczystości Dęblin przystrofił się okazale. Na lotnisku ruch ożywiony.

W hali parkowej, udekorowanej zielenią — ołtarz na podium. Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz, delegacje wojskowe, zaproszeni goście, setki b. wychowanków i rodziny promowanych.

Przed godz. 10-tą na lotnisko przybyła, witany dźwiękami hymnu narodowego, Marszałek Polski Śmigły-Rydz., przepasany wielką wstęgą orderu Orła Białego. Marszałek odebrał raport, po czym przeszedł przed frontem oddziałów.

W hali po powitaniu przez biskupa Gawlinę, Marszałek zajmuje miejsce w specjalnie przygotowanym fotelu. Mszą św. celebryje ks. biskup Gawlina, który następnie wygłasza podniosłe i okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie nastąpiła uroczystość poświęcenia i wreczenia sztandaru Szkole. Pierwszy gwóźdź w drzewce sztandaru wbił marszałek Śmigły-Rydz, potem biskup Gawlina, wreszcie kolejno generał i dowódca formacji lotniczych. Po komendzie „prezentuj broń!“ biskup Gawlina wrecza sztandar marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, który kolejno wrecza go podpułkownikowi Sznurowi, a ten przekazuje go pocztowi sztandarowemu.

Wraczając sztandar komendantowi Szkoły marszałek Śmigły-Rydz wygłosił przemówienie.

Po odczytaniu zarządzenia P. Prezydenta Rzplitej o nominacji absolwentów Szkoły na podporuczników, marszałek Śmigły-Rydz promuje na podporucznika przynasa podchorążego W. Głowackiego, absolwenta grupy bojowej, oraz podchorążego Dominikowskiego, absolwenta z grupy technicznej.

Gen. Rayski wrecza dyplomy innym podchorążym z grupy bojowej, a gen. Baurain — podchorążym z grupy technicznej.

Następuje uroczystość wreczenia przez ppłk. Sznuka p. marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi odznaki pamiątkowej Szkoły.

Wraczwszy odznakę p. Marszałkowi, ppłk. Sznuk wznosi okrzyk:

— Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje! Okrzyk ten obecni trzykrotnie powtarzają z entuzjazmem.

Marszałek ścisła dłoń i dziękuje ppłk. Sznurowi, oświadczając:

— Ta odznaka, droga waszemu sercu i mojemu sercu będzie droga.

Po chwili por. dypl. Poleński wygłasza przemówienie, zapewniając Naczelnego Wodza, iż lotnicy z całym oddaniem i zapałem pracować będą dla chwaly i potęgi Rzeczypospolitej. Skończywszy swe przemówienie por. Poleński odczytuje słowa ślubowania, które podchorążowie powtarzają chórem.

Po promocyj odbyła się przed p. Marszałkiem defilada.

Po defiladzie odbyło się śniadanie w

Bazar sprzętów domowych

Pelica w wielkim wyborze: Ceraty, li-noleum, chędniki, diwany, drelichy, ple-dy, narzuty, kapy, obicia meblowe, wal-izy, rami do okien, łózka metalowe-pole-wce, szczotki, szpagaty i przybory ta-picerskie. Ceny przystępne

W. NOWICKA

Al. Wolności 3/5. Wejście z bramy.



Szkołę Pilotów, które zaszczycił swą bytnością marszałek Śmigły-Rydz.

Na zakończenie uroczystości wieczorem odbył się bal.
NUNCJUSZ APOSTOLSKI NA OBJĘDZIE WILEŃSZCZYŹNY.

Wilno. — Nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Cortesi wraz z ks. arcybiskupem metropolitą Jabrzykowski oraz ks. biskupem połowym Gawlińskim udali się na objazd Wileńszczyzny poprzez Rukonję, Miednik, Osmiziane, Smorgonie, Mołodeczno, Radoszkowice i Krasne nad Uszą. Dostojnicy Kościoła udadzą się do miejscowości Plebania, gdzie odbędzie się uroczystości poświęcenia pomnika na grobie powstańca 1863 roku.

DELEGACJA FRANCUSKICH SYNDYKATÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. — Wczoraj bawiła w Warszawie delegacja francuskich syndykatów robotniczych z p. Jouhaux na czele. Delegacja wyruszyła dziś w dalszą drogę do Sowietów, gdzie odbędzie ma konferencję w sprawie utworzenia nowej międzynarodówki syndykalistycznej.

Strażacy popsuli maszyny w „Widzewskiej Manufakturze“.

Łódź. — Strajk w „Widzewskiej Manufakturze“ w Łodzi trwa bez zmian. Wybuchł on jako protest przeciwko zamierzonemu przez fabrykę zwolnieniu 300 robotników na trzy miesiące. Wczoraj związki zawodowe w imieniu strajkujących zaproponowały firmie, aby fabrykę uruchomiono na przeciąg dwóch tygodni, poczem związki przedstawiły listę robotników, którzy mogliby być zredukowani. Redukcji podlegliby robotnicy, którzy mają własne nieruchomości, względnie posiadają grunta na wsi. W ten sposób unikniętoby redukcji tych z posterobotników, którzy poza pracą w fabryce nie mają innych źródeł zarobku.

Projekt ten firma odrzuciła, podtrzymując pierwotne swe żądania.

Ponieważ wiele towarów nie wykończono, firma poleciła pracę tę wykonywać strażakom. Ci, nie umiając obchodzić się z maszynami, zepsuli je, narażając fabrykę na poważne straty.

KARA ZA ANONIMY.

Rzeszów. — Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał na 5 miesięcy aresztu Władysława Kamińskiego, który w okresie śledstwa prowadzonego przeciwko Parylewiczowej zrobił anonimowe doniesienia na szereg sędziów i prokuratorów rzeszowskich. Doniesienia te okazały się fałszywe. Obecnie, mimo przyznania się do winy Kamiński został ukarany.

PROCES O OBRAZE NARODU POD CZAS REWII Z OKAZJI WIZYTY KRÓLA KAROLA II.

Warszawa. — W warszawskim sądzie okr. znajdzie się niebawem charakterystyczny proces o obrazie narodu pol-

skiego. Do odpowiedzialności karnej pociągnięty został robotnik E. Ostrowski z powodu incyduentu ulicznego, do którego doszło na ul. Wawelskiej w czasie rewii z okazji wizyty króla rumuńskiego, Karola II w dniu 27 czerwca br. Ostrowski odpowiadał ma z art. 152 K. K. za okrzyk obrażający naród polski.

WYROK NA KOMUNISTÓW W ZŁOCZOWIE.

Złoczów. — Przed sądem przysięgłym w Złoczowie odbyła się rozprawa karna przeciw komunistom, rozwijającym działalność wśród robotników, należących do Towarzystwa uniwersyteckiego w Brodach.

W wyniku rozprawy Adler Bejla został skazany na 6 lat więzienia, Chil Grubel i Anceł Glas po 7 lat, Rubin Blumfeld na 3 lata, a ponadto wszystkich pozbawiono praw obywatelskich na lat dziesięć.

ZNANA SÓL MORSZYŃSKA przeczyszczająca jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Zadać w apt. i skl. sp.

GROŹBA STRAJKU W ŁODZI.

Łódź. — W Łodzi odbyła się druga konferencja w sprawie nowej umowy zbiorowej dla przemysłu jedwabnego. Konferencję odroczone do środy, przemysłowcy zastrzeżli się, że muszą porozumieć się z ogółem zainteresowanych przemysłowców.

We wtorek popołudniu odbyło się zebranie Związku Robotników Przemysłu Jedwabnego, na którym uchwalono, że jeśli przemysłowcy nadal będą grać na zwłokę, robotnicy proklamują strajk. W przemyśle jedwabnym zatrudnionych jest około 5.000 robotników.

RADIOODBIORNIKI najwyższej klasy

na 1938 r. za gotówką i na długoterminowe spłaty

poleca firma „ELEKTRA“ Częstochowa, Aleja No 36.

A. i Z. Stankiewicz.

KRONIKA

Częstochowa
17
Października
Niedziela

Dziś — Malgorzaty Maryi A.
Jutro — Łukasza ew.
Wschód słońca o godz. 6.08
Zachód „ „ „ 16.49
Kalendarzyk historyczny:
Koronacja królowej Jadwigi
w r. 1384.

— Nabożeństwo misyjne. Staraniem Sodalitki św. Piotra Klawera odbędzie się w niedzielę, 17 b.m. o godz. 4 po poł., w kościółku Najśw. Panny Maryi nabożeństwo miesięczne z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem misyjnym.

— Procesja z Jasnej Góry do Dźbowa. Dziś, w niedzielę, o godz. 8.30 rano w Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze odprawno na zostanie Msza św., podczas której O. Generał Pius Przeździecki dokona poświęcenia Obrazu św. Teresy, ufundowanego

przez członków i sympatyków Str. Narodowego Grodu Podjaskogóskiego, jako dar dla przyszłego kościoła i parafii w Dębowie, której pierwszym organizatorem jest ks. proboszcz Stanisław Guzik. Po nabożeństwie wyruszy procesja z nowopowstętnym Obrazem do Dźbowa, gdzie w nowej kaplicy będzie odprawiona uroczysta suma.

Na podniósł tę uroczystość Komitet fundacji Obrazu prosi organizację katolickie o liczne wzięcie udziału ze sztandarami oraz rzesze wiernych. Ze Dźbowa dogodna komunikacja autobusowa.

— Akademia misyjna na Jasnej Górze. Dziś, w niedzielę, o godz. 6 wiecz., w sali Sodalitki Mariańskiej na Jasnej Górze została urządzona staraniem III Sodalitki akademii misyjna. Na program złożył się: muzyka smyczkowa, deklamacje, śpiewy chóru Katedralnego. Wstęp bezpłatny.

— Pielgrzymka młodzieży do Częstochowy. Międzyparafialny Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Łodzi organizuje pielgrzymkę na Jasną Górę do Częstochowy pod protektoratem i ze współudziałem J.E. ks. Biskupa dr. K. Tomczaka w dniach 23 i 24 b.m.

Wyjazd pociągiem popularnym z Łodzi w sobotę 23 b.m. o godz. 14 powrót w niedzielę, 24 b.m. wieczorem.

— Udział Śląska w pielgrzymce na Jasną Górę. Na pierwszą ogólną - polską pielgrzymkę męzów katolickich na Jasną Górę w dniach 18 i 19 z. m., jak obecnie obliczone, wyjechało z Katowic 6.395 zorganizowanych męzów katolickich ze 150 parafii śląskich oraz z Oświęcimia i Bobrownika. Za bilety na pociąg popularne do Częstochowy zapłacono około zł. 16.000.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim przyjaciółom, znajomym i zycyłym, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi zwłokom Matki naszej

KAMILI JANOWSKIEJ
jak również wszystkim, którzy okazali nam pomoc, ponosili trudy i wyrazili tyle współczucia, składamy tą drogą gorące podziękowanie

RODZINA.



JAN SZUBERT

Weteran 1863 r., Sybiryżerka, odznaczony Orderem Krzyżami Zasługi długoletni zawaladowca stacji Aleksandrowo Kujaw.
Opatrzoną św. Sakramentami po długich cierpieniach zasnął w Bogu w Kamińsku, dnia 14 października 1937 r., przetrwawszy lat 94.
Przeżegnaniem drogiem nam zwłok z Kamińska do kościoła garnizonowego św. Jakuba w Częstochowie, nastąpi w poniedziałek, dn. 18 b.m., gdzie odprawiono zostanie nabożeństwo żałobne o godz. 10 rano, po czym wyprowadzono zwłok na cmentarz św. Rocha do grobu rodzinnego. Na smutnie te obrzędy krewnych, znajomych i przyjaciół, zapraszają pozostała w niemoimym żalu
ŻONA I RODZINA.

— Pielgrzymka Sodalitki mariańskiej z Warszawy na Jasną Górę. Dziś, w sobotę, o godz. 8-iej wiecz. przybywa pielgrzymka Sodalitki Mariańskiej inteligencji mieskiej z Warszawy na Jasną Górę. W pielgrzymce bierze udział 90-ciu sodalisów z rodzinami. Uczestnicy pielgrzymki będą na mszy św. w niedzielę o godz. 8-iej r. w kaplicy Matki Boskiej, gdzie kazanie wygłosi ks. Rostworowski T. J. Pielgrzymkę przyjmować będzie w Częstochowie Sodalitka inteligencji mieskiej, przyczem odbędzie się w salach jasnogórskich wspólne zebranie, na którym jeden z sodalisów warsz. wygłosi referat p. t. „Rola organizacji katolickich w przebudowie społecznej“.

— Zebranie ogólne Męzów i Niewiast Katolickich przy par. św. Zygmunta. Dziś, w niedzielę, w sali parafialnej odbędzie się zebranie: S.K.Męzów zaraz po sumie, a o godz. 4.30 S.K.Kobiet. Na zebraniach tych będą wygłoszone aktualne referaty. Po zebraniu S.K.Męzów odbędzie się pogadanka o pszczelnictwie i sadownictwie.

— Krótkie ferie w szkołach. W roku bieżącym dzień Wszystkich Świętych 1 listopada pada przypada na poniedziałek, w związku z czym następują kolejno po sobie dwa dni świąteczne. Powinają dzień Zaduszny 2 listopada r.b. również świętowany jest w szkołach, zarządzone zostają z polecenia władz szkolnych 3-dniowe ferie we wszystkich szkołach powszechnych i średnich.

— Zgon weterana powstania 1863 roku. Dn. 14 b. m., w pobliżu Kamińska zmarł ś.p. Jan Szubert, weteran powstania 1863 r. przeżywszy lat 94.

Jest to już drugi w krótkim czasie zgon weterana - częstochowianina, który do nie dawna stałe zamieszkiwał w naszym mieście. Ś.p. Jan Szubert urodził się w Częstochowie w r. 1843, jako syn kupca, kształcił się w malarstwie warsz. w Szkole Sztuk Pięknych, a mając zaledwie lat 19 już należał do tajnej organizacji narodowej i wstał pil do szeregu powstańczych, walcząc w wielu bitwach. Zesłany na Syberię przebywał tam blisko 10 lat i, powróciwszy do kraju, pracował na kolei, będąc długoletnim zawiadowcą st. Aleksandrowo Kujawskie.

Zwłoki zmarłego weterana przewieziono została do Częstochowy do kościoła św. Jakuba w dn. 18 b.m. rano, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu św. Rocha. Częstochowa zgotuje uczestnikowi walk wyzwolenych manifestacyjny pogrzeb. Cześć Jego pamięci!

— Zebranie „Ogniska Robotniczego“. Dziś, w niedzielę, o godz. 17 odbędzie się w lokalu przy ul. Narutowicza 30, miesięczne zebranie członków „Ogniska Robotniczego“. Na zebraniu wygłoszony zostanie referat p. t. „Komunizm w świetle nauki katolickiej“.

W DOMU REKOLEKCYJNYM
O. O. JEZUITÓW W CZĘSTOCHOWIE
(ul. Bi. Kingi)
w dniu 30 października wieczorem rozpoczyna się rekolekcje zamknięte dla panów z inteligencji, które zakończą się 3-go listopada rano.

RADIO ODBIORNIKI PHILIPSA, TELEFUNKENA, CAPELLO i inne na prąd i baterie najnowsze na rok 1938 poleca „FADA-RADIO“ FRANCISZEK DYDERSKI Częstochowa, II-ga Aleja 16, tel. 25-89.
CENTRALNA STACJA OBSŁUGI RADIA.

4 MASZTOWY ODDZIAŁ I.
CYRK „KORONA“ przy ulicy Kilińskiego
Uroczysty program otwarcia
Najwspanialsze przeboje ostatniej doby: Rewolucyjne tresury lwów, ston, kont i t. d.
4 Będzielskich zwanych 4 djablami — skrobacje pod kopułą cyrku,
Irena Hergotówna gwiazda polskiej sreby.
Występy artystów rewolucyjnych z J. Solwarskim i Z. Rojem na czele.
Dziś 2 przedstawienie o godzinie 4-oj p. p. i 8.30 wieczorem.
ZWIERZYNIĘC otwarty od godz. 9 rano do 9 wieczór. Wstęp 25 groszy.

I. Panią zachwyca moje piękne nowe tkaniny

w swych licznych odmianach, deseniach i przepięknych barwach. Proszę mnie odwiedzić, a zapewniam Panią że znajdzie Pani to czego szuka zawsze w przebogatym wyborze i korzystnie.

MODNE TKANINY STEFAN MIŚKIEWICZ
Częstochowa, Piłsudskiego 9.

— Uroczystość jubileuszowa. Staraniem pracowników i przy poparciu dyrekcji fabryki „Union Textile” w niedzielę, dnia 17 m., odbędzie się uroczystość obchodu jubileusza 25-lecia pracy na ziemi polskiej p. dyr. Ferdynanda Henno. Uroczystość rozpocznie się mszą św., odprawioną w Katedrze, po czym poszczególne delegacje, urodzone, magistrów, robotników wraz z Komitetem Obchodu udać się do klubu urzędniczego U. T., gdzie nastąpi zakończenie uroczystości.

Pielgrzymka Zw. Oficerów Rez. na Jasną Górę

Obrazy Zarządu Gł. z udziałem gen. Góreckiego w Częstochowie.

Po powrocie z uroczystości w Czarnicy członkowie Zw. Oficerów Rez. z różnych Oddziałów odbędą dziś, w niedzielę zbiórowa pielgrzymkę na Jasną Górę.

Zbiórka odbędzie się o godz. 11-ej r. w lokalu czyst. Oddziału Zw. Oficerów Rez. przy ul. Al. Kościuszki 7, skąd wyruszy pociąg na Jasną Górę, gdzie o g. 12-jej odprawiona zostanie uroczysta msza św. i złożone będzie przez oficerów Rez. wotum na ołtarz Matki Boskiej w postaci odznaki związkowej. Następnie po nabożeństwie o godz. 13 m. 30 odbędzie się w sali teatru Kameralnego zjazd Zarządu Gł. i Rady Związkowej Zw. Oficerów Rez. pod przewodnictwem prezesa Fidac'u i Zw. Oficerów Rez. generała Góreckiego, przy udziale przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Na zebraniu tym — po zagaleniu przez prezesa częstochowskiego Koła Z. O. R. dyr. Smolskiego i powitaniu w imieniu władz miejskich przez p. prezydenta Szczodrowskiego, przewodnictwo zebrała objemie gen. Górecki, który wygłosi programowe przemówienie. W zebraniu tym wezmą udział wszyscy uczestnicy zjazdu Z.O.R. oraz przedstawiciele miejscowych Związków Śfeterowanych wraz z pocztami sztandarowymi.

Pożyczki na budowę szkół

w powiecie częstochowskim.

Komitet Okręgowy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powiatowych przyznał na rok 1937 na budowę publicznych szkół powszechnych w powiecie częstochowskim 30.000 zł. bezprocentowych, długoterminowych pożyczek. Z sumy tej wypłacono w czerwcu b. r. I-szą ratę przyznanej pożyczki w wysokości 15.000 zł. Obecnie Komitet Obwodowy zawiadamia zainteresowane gminy, że jest do podjęcia II-ga rata przyznanych pożyczek, a mianowicie: dla Częstochowy na budowę szkoły na Stradomiu 5.000 zł., dla Gminy Opatów na szkołę w Opatowie 1.500 zł., dla Gm. Poczesna na szkołę w Poczesnie 1.000 zł., dla Gm. Popów na szkołę w Nowej Wsi 500 zł., dla Gm. Potok Złoty na szkołę w Żurawiu 500 zł., dla Gm. Węgłowice na szkołę w Węgłowicach 4.500 zł., dla Gm. Wrzozowa na szkołę w Hucie Starej 500 zł. Reszta gmin otrzyma II-ga ratę przyznanych pożyczek po całkowitej likwidacji Tygodnia Szkoły Powszechnej.

— Przedstawienie filmu „Przeor Kordecki” — na rzecz biednych na Jasnej Górze. Staraniem O. Mariana Paskiewicza oraz Komitetu Niesienia Pomocy Biednym przy Jasnej Górze dziś, w niedzielę, o godz. 6-jej wiecz. w kinie Podklasztornym wyświetlany będzie film p.t. „Przeor Kordecki, obrońca Jasnej Góry”. Dochód z przedstawienia na rzecz biednych, to też spodziewać się na leży poparcia ze strony publiczności.

Symboliczny ogień i ziemię

Z Jasnej Góry poniosły do Czarnicy częstochowskie sztafety

Inauguracja imponujących uroczystości ku uczczeniu prochów Stefana Czarnieckiego odbyła się w piątek w Częstochowie. Spokój wieczorny zalegał z rzadka oświetlony plac podjasknogórski, kiedy pod główną bramę klasztoru poczęły ścierać grupy uczestników. Jedną po drugiej przybywały delegacje Związków Obrońców Ojczyzny: Strzelców, Legionistów, Peowiaków, Hallerczyków, Dowborczyków, Powstańców Śląskich, b. Ochotników, Rezerwistów, Weteranów; przybyła również delegacja oficerów rezerwy, członkowie T-wa Oświaty i Kultury Robotniczej „Pochodnia” i harcerska sztafeta z rowerami. Po godzinie 7-jej organizacje stanęły w oryndku po prawej stronie bramy; prawie wszystkie wystawiły poczty sztandaro we. Zebrało się również trochę publiczności.

Po chwili cała grupa udała się pod pomnik ks. Kordeckiego na wałach, gdzie do zbranych przemówił O. Bonawentura Nipocki.

„Ja nie z soli, ani z roll, ale z tego co mnie boli wyrosłem, rozpoczął mówca, nawiązując do historycznych, gorczą przepojonych słów Stefana Czarnieckiego. Tutaj, u stóp pomnika bohaterskiego obrońcy Jasnej Góry, ks. Augustyna Kordeckiego, rozpoczyna się uroczystość ku uczczeniu prochów wielkiego Hetmana. I stać, z tego miejsca usłoneczonego, potomkowie dawnych obrońców Ojczyzny wezmą symboliczny ogień i ziemię i zaniosą je do Czarnicy, do mauzoleum Czarnieckiego. Bo obaj oni, ks. Kordecki i Stefan Czarniecki — to duchy bratnie. Jeden mieczem ducha

bronił uciśnionej Ojczyzny, drugi żelazem. I obu wielkie imiona nierozłącznie związane są z Jasną Górą.

Po przemówieniu O. Bonawentury chór „Pochodni” odśpiewał po łacinie „Gaude Mater” Gorczyńskiego, po czym kapłan pobłogosławił i skropił wodą święconą ogień i ziemię. Zbrani ustawili się znów w oryndku i pochód ruszył ku ulicy Narutowicza; na czele sztafeta „Pochodni” z płonącym poświęconym zniczem. Pochód zamykała sztafeta harcerzy, niosąca ziemię.

Pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego na dziedzińcu szkoły przy ul. Narutowicza chór „Pochodni” odśpiewał piękną pieśń „Odrodzona Polska” i hymn „Hetmanie!” Zawadzkiego. Dumne, bojowe akcenty brzmiały w kofcowych fortissimach głosów męskich, gorący zew do czynu przebiegał z głosów kobiet. Śpiewali synowie i córki Narodu, co nie raz chadzał „hetmańskich szlakiem dróg”.

Hymn wywarł głębokie wrażenie na zbranych. Oślepiające oko reflektora z lewego skrzydła gmachu jaskrawym światłem oblewało skupione twarze...

Zabrziała znana melodia „Pierwszej Brygady” i sztafety z ogniem i ziemią ruszyły w daleką drogę ku Czarnicy Rozeszły się delegacje związków. Zgłoszono światło reflektora. Po chwili odjechały samochody z członkami „Pochodni”, którzy mieli rozstać się po drodze sztafety.

Powoli rozbudziła się również zebra na dosyć licznie publiczność. Na cmentnym dziedzińcu szkoły została jeno w zadumie samotna postać Marszałka.



przy gorączce jest wezwac lekarza — przed jego przybyciem dot choremu do zacycia 1-2 tabletki Aspiriny.

ASPIRINA
jest znanym środkiem wyrobionym w kraju

rodowymi wynosić będą złotych 3 miesięcznie, zaś bez lamp katodowych zł. 1. W zakładach naukowych, wychowawczych, leczniczych i dobroczynnych utrzymywanych z funduszy publicznych i społecznych za każdy odbiornik z lampami katodowymi, łącznie z dołączonymi punktami odbiorczymi, założonymi w pomieszczeniach zakładu zł. 3 mies., za każdy odbiornik bez lamp katodowych, łącznie z dołączonymi punktami odbiorczymi, założonymi w pomieszczeniach zakładu 1 zł. mies., za punkty odbiorcze niezależnie od ich ilości, jeżeli nie jest uiszczona opłata, wymieniona powyżej w dwóch ostatnich wypadkach 1 zł. miesięcznie. W innych rodzajach pomieszczeń, aniżeli wymienione powyżej opłaty pozostają niezmienione.

Spór od 400 lat

Przed sądem najwyższym rozpatrywana ciekawa sprawa pomiędzy osadą Przyrów w pow. częstochowskim z jednej strony i Karolem hr. Raczyńskim, właścicielem dóbr Złoty Potok z drugiej strony. Spór rozpoczął się 400 lat temu o prawo własności obszaru leśnego o powierzchni 1.800 ha. Z pokolenia na pokolenie obsada Przyrów sądziła się z właścicielami Złotego Potoku przed trybunałami ze zmieniającego losu.

W roku 1835 sprawa ponownie była rozpatrywana przez trybunał Królestwa Polskiego, przy czym sporny pas ziemi przysądzone wyrokiem nieprawomocnym osadzie Przyrów i o tym wniesiono ostrzeżenie do działu I wydziału hipotecznego dóbr Janów.

Następnie jednak wyrokiem sądu apelacyjnego z r. 1841 i wyrokiem IX dep. senatu z r. 1843 rozstrzygnięcie sprawy Przyrów zostało oddalone.

Prawodawcy obecnego właściciela hr. Raczyńskiego uzyskane przychylenie dla siebie wyroki schowali do rodzinnego archiwum, zaniebując wykreślenia z hipoteki uzyskanego przez osadę Przyrów ostrzeżenia.

W r. 1935 Karol hr. Raczyński wystąpił do zwierzchności hipotecznej o wykreślenie ostrzeżenia, powołując się na jego przedawnienie oraz na prawomocne wyroki, które odnaleziono w archiwum rodzinnym. Zwierzchność hipoteczna ostrzeżenie wykreśliła, ale sąd apelacyjny do którego z kolei odwołała się osada Przyrów, uznał, że ostrzeżenie ujawnione w hipotece nawet z wyroku nieprawomocnego nie przedawnia się natomiast przeciwnie — wyrok prawomocny przez 30 lat niewykonywany uległ przedawnieniu i nie może stać się podstawą dla zwierzchności do wykreślenia takiego ostrzeżenia.

Od wyroku tego założył skargę kasacyjną pełnomocnik Karola hr. Raczyńskiego adw. Zbigniew Stypulkowski. Wywołał on między innymi na podstawie cytowanych protokołów obrad komisji prawodawczej Izby Poselskiej w Radzie

ZWIĄZEK PAŃ DOMU zaprasza na Dancing w „Polonii” dziś, t. j. w sobotę 16 października o godz. 20-tej. Zaproszenia rozdane nie były.

POMIESZCZENIE

dla kilku samochodów

tanio do wynajęcia

Wiadomość sklep

J. PIWNICKA 3 Aleja 46.

Dobry towar, piękny krój, niskie ceny

w chrześcijańskim magazynie

S. KANIA CZĘSTOCHOWA, UL. PIŁSUDSKIEGO 11.

RADOMSKO, UL. PIŁSUDSKIEGO 1.

w dużym wyborze ubiory, płaszcze damskie, męskie i gimnazjalne.

Pierwszorządne wykonanie obstalunków z własnych i powierzonych materiałów.

Nowy podział rzemiosł

i przywrócenie cechów.

Ministerstwo przemysłu i handlu rozszło izbom i organizacjom rzemieślniczym opracowany przez komisję ministerialną projekt noweli do prawa przemysłowego. W stosunku do istniejących obecnie przepisów projekt ten zawiera dwie zasadnicze zmiany, którymi są:

- 1) nowy podział rzemiosł,
- 2) przywrócenie cechów i związków cechowych.

Rzemiosła mają być podzielone na trzy kategorie: koncesjonowane, kwalifikowane i wolne.

Różnica między rzemiosłami koncesjonowanymi i kwalifikowanymi z jednej, a wolnymi z drugiej strony, ma polegać na tym, że w dwóch pierwszych kategoriach będą wymagane dowody uzdolnienia i dyplomy mistrzowskie, natomiast rzemiosło wolne będzie mógł wykonywać każdy, pod warunkiem zgłoszenia rozpoczęcia pracy w izbie rzemieślniczej.

— Likwidacja strajku chałupników w Kleckim. W Kleckim od dłuższego czasu trwał strajk kilku tysięcy szwaczów-chałupników, niemilosiernie wy-

zyskiwanych przez „pracodawców”. Ci ostatni nie dotrzymywali umowy, krzywdząc i tak upośledzonych przez los biedaków. Pracowali oni po 16 godzin na dobę, a zarabiali grosze. Nic też dziwne, że ludzie ci głodują.

Na skutek interwencji Inspektora Pracy, strajk zlikwidowano. Inspektorat roztoczył specjalną opiekę nad chałupnikami.

Strajk okupacyjny

w częst. fabrykach jutowych.

Strajk okupacyjny w 4-ech fabrykach jutowych, tj. „Warta”, „Gnaszym”, „Stradom” i „Częstochowińska”, podjęty w ub. drodze na tle wysuniętych żądań podwyżkowych, trwa w dalszym ciągu, obejmując blisko 6.000 robotników. Strajkujący okupują fabryki zmianami.

Konferencje toczą się w Ministerstwie, przyczem obustronna konferencja porozumiewawcza wyznaczona została na poniedziałek, 18 b.m. Istnieje prawdopodobieństwo, że doprowadzi ona do likwidacji strajku.

— 252.719 bezrobotnych w Polsce. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Polsce na dzień 1 października r. b. wynosi ogółem 252.719 osób. Oznacza to nieznaczny wzrost bezrobocia, gdyż o 443 osoby.

W porównaniu jednak z ilością bezrobotnych z przed miesiąca, t. j. na dzień 1 sierpnia r. b., bezrobocie uległo zmniejszeniu, gdyż w dniu tym zarejestrowanych było ogółem 265.954 bezrobotnych.

— Dancing Zw. Pań Domu w Polonii. Dzisiaj, w sobotę, w salonach „Polonii” odbędzie się atrakcyjny dancing, urządzonego staraniem Zw. Pań Domu. Początek o godz. 20-tej.

— Zmiana opłat radiofonicznych. — W dniu 1 października ukazało się w „Dzienniku taryf” zarządzenie ministra poczty i telegrafów w sprawie zmiany zarządzenia z dn. 17 października r. ub. o opłatach radiofonicznych, w którym wymienione są następujące zmiany: opłaty za abonament na urządzenia odbiorcze w mieszkaniach prywatnych i obiektach ruchomych (komunikacyjnych) bez względu na ilość urządzeń z lampami ka-

DWA ASY

Jadwiga Smosarska

Eugeniusz Bodo

ukazają się wkrótce w kinie „Luna” w głęboko wzruszającym filmie

SKŁAMAM

Kino „Stylowy” Dzień wielki monumentalny film p. t.

Kapitan Taylor

W niedzielę o godz. 12.30 — poranek z filmem ZIELONY SYGNAŁ W roli głównej: ERROL FLYNN.



Stanu oraz Komisji Senatu, że myśl pra wodawcy przy układaniu ustaw hipotecz nych z 1818 i 1825 r. sżia w kierunku jak najbardziej ograniczonego traktowania instytucje ostrzeżenia, które z chwilą, gdy wyrok nieprzechylony dla powoda nastąpi, winno upaść ipso facto.

Sąd najwyższy kasację uwzględnił i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

Aresztowanie sekretarza Z.Z.Z.

W dniu wczorajszym po pertraktacjach w sprawie strajku okupacyjnego w 4ch częst. fabrykach przemysłu jutowego z polecenia Sądu Okr. w Krakowie aresztowany został niedawno przybyły do Częstochowy sekretarz Okr. Z.Z.Z. Władysław Głuchowski, którego przewieziono do Krakowa i osadzono w tamtejszym więzieniu.

Aresztowany oskarżony jest z art. 93 i 154 p. 2 K. K., mówiących o przeciwpnaństwowej działalności wywrotowej, przy czym aresztowanie nastąpiło w związku z dawniejszą działalnością Głuchowskiego na terenie Myślenic.

Noce dzurzy aptek:

W nocy z dnia 16 na 17 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek Nr. 2, p. Włosińskiego — Siedem Kamienie Nr. 27.

W nocy z dnia 17 na 18 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Z Sądu Okręgowego Zwrótnicy Bekus niewinny

„We wczorajszym numerze „Gońca” donosiśmy o sprawie Jana Bekusa, zwrótniczonego na stacji kolejowej Rudniki, oskarżonego o spowodowanie katastrofy „lux - torpedy”, idącej z Częstochowy do Warszawy.

W dniu dzisiejszym w południe Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, uniewinniający oskarżonego Bekusa. W motywach wyroku Sąd zaznaczył, że wprawdzie w krytycznym czasie zwrótnica nie była istotnie należycie nastawiona, jednakże Sąd nie uznał za stwierdzone, jakoby Bekus był wówczas pod semaforem i dawał ręczne znaki na wjazd w obręb stacji. Motornicy „torpedy”, mając semafor bez otrzymania sygnału wjazdowego, winieni jest spowodowania katastrofy. Możliwe jest, że został on wprowadzony w błąd przez stojącą pod semaforem osobę postronną.

W tych okolicznościach Sąd postawił osk. Bekusa uniewinniony. **Chcesz bić... to bij.**

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Bronisława Więciowskiego, oskarżonego o uszkodzenie ciała, jakie zadał Marianowi Krasowskiemu, kilkakrotnie karaniem złodziejowi.

W dniu 5 maja b. r. około godziny 11-cj na Rynku Narutowicza, Więciowski wraz z 4-ma kompaniami próbował zorga nizować składkę na butelkę wódki. Do ceny kupna brakowało im jeszcze 50 gr. Na scenę tę nadszedł Krasowski, którego zapytał, czy by nie dołożył się, jednak Krasowski odmówił mówiąc, że jeśli nie pił w takim towarzystwie to tej pory, to może nie pić dalej.

Wtedy Więciowski odpowiedział: — „wódkę to by pił, a pieniędzy nie chce dać!”

Krasowski trzasnął na to Więciowskiemu w twarz. Powstała słowna utarczka, w której Krasowski krzyknął do uderzonego W.: „zrobiłem ci krzywdę, to bij, ale bij mnie w zęby”, po czym usiadł na stopniu stojącej dorozki.

Więciowski wy dobył nóż i rzucił się na Krasowskiego, zadając mu cios nad prawym okiem i przcinając następnie powiekę, przez co nastąpiło trwałe zniekształcenie twarzy.

Sąd skazał Więciowskiego na 1 rok więzienia.

Drobny pożar we wsi Dąbrowa. — W dniu 15 bm. o godz. 3 m. 30 we wsi Dąbrowa, gm. Przystajni, powstał pożar w zagrodzie Antoniego Parkintego. Spalił się dach słomiany nad mieszkaniem i część sifitu. Straty wynoszą 100 zł.

Czyje naboje do luzu? W II-im Komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania paczka naboji do fuzji, pozostawiona przez zapomnianie w jednym ze skle-

pów. Prawy właściciel winien zgłosić się po odbiór w godzinach urzędowych.

— **Przywłaszczyl sobie 76 butelek z wody sodowej.** Ułamek Natalia zam. przy ul. Sniadeckich nr. 24 zameldowała w policji, że Biernacki Jan zam. przy ul. Najśw. Maryi Panny nr. 72 przywłaszczyl na jej szkodę 76 butelek z wody sodowej i 18 syfonów, wart. 157 zł.

— **Zagnięcie umysłowo chorej.** Gliński Marian, zam. we wsi Gnaszyn Dolny, gm. Grabówka zameldowała w policji, że w dniu 27.IX b. r. wydaliła się z domu żona jego umysłowo chora Maria Glińska i dotychczas nie powróciła.

Śmiertelna bójka we wsi Łobodno.

W dniu 15 bm. we wsi Łobodno, gm. Miedźno, w sklepie Kruczyńskiego Nikodem, pomiędzy Napora Janem, lat 22, mieszkańcem Łobodna, Maklesem Władysławem, lat 32, oraz Maklesem Leonem, lat 22, mieszkańcami wsi Smugi, gm. Kłobucko, powstała bójka z powodu przywłaszczenia roweru przez Naporę Jana na szkodę Maklesa Leona. Na hora Jan „chwyciwszy” z konturu nóż, ugodził nim w lewe ramię i prawą łopatkę Maklesa Władysława, który wskutek odniesionych ran zmarł. Zabójcę zatrzymano.

— **Okradziona w czasie bójki.** Nolbrzak Stanisława zam. w barakach miejskich zameldowała w policji, że w czasie bójki na ul. 1 Maja z Grabarczyka Zofia, zam. w barakach miejskich, ta ostatnia skradła jej chustkę z głowy wartości 2 złote.

— **Maszynki pochodzące z przemytu.** W czasie rewizji u Kłuzniaka Michała, zam. przy ul. Mokrej 10 znaleziono 10 maszynek do strzyżenia włosów, pochodzących z przemytu.

W duchowej stolicy Polski — przy reprezentacyjnym placu — sterzą jeszcze moskiewskie kopytce cerkiewne. Do usmiecha pomnika niewoli przyczyniły się, składając ofiarę na przebudowę kościoła św. Jakóba.

OŚWIADCZENIE.

W dniu 17.X.1937 r. ukazała się notatka w „Gazecie Narodowej” „Falszery „A.B.C.”, jakoby przywłaszczyl pieniądze Stron. Narodowe. Oświadczam, że posiadania te są niegodne z. prawda, a autorów notatki połączę do odpowiedzialności sądowej. **Adam Gombicz.**

OFIARY ZŁOŻONE w Redakcji „Gońca Częstochowskiego”

Personel Wydz. Gospodarczego Fabryki Peltzerzy zł. 28,75 gr. na sztandar dla miejscowego pułku artylerii.

Na *Bezdomne dzieci* na ręce ks. prał. Wróblewskiego Bezimiennie zł. 5.—

Dźwiękowy Kino-Teatr „SWIT”, ul. Dąbrowskiego 16.

Film wielkich emocji i przeżyć na dnie morza p. t. **DEMON ZŁOTA**

W rolach głównych: **Ralph Bellamy i Fay Wray.**

Nad program: **Kronika P. A. T. dodatki i Występy artystów.**

Ceny miejsc 40, 50 i 80 gr. Początek o godzinie 5, w sobotę i niedzielę o godz. 3 po południu.

Listy do Redakcji

Kto powinien się zapoikiować umysłowo chora kobietą na Zawodziu? Szan. Panie Redaktorze! Upiermam prośbę o zamieszczenie na łamach „Gońca Czest.” poniższego mojego listu.

W dzielnicy naszej na Zawodziu znajduje się umysłowo chora imieniem „Wilcia” i błąka się po ulicach od szeregu miesięcy. Nocuje w domu noclegowym dla kobiet, ale poza tym nikt się nie zapoikiuje tą nieszczęśliwą, gdy tymczasem uliczna łobuzeria formalnie złącza się nad nią. Ulicznicy biją chora kamieniami i robią, co im się podoba, ta wzmian wymyśla najbrudniejsze słowa i obnaża się nieprzyzwoicie, na to zaś patrzy działwa szkolna. Na tę straszną demoralizację patrzy całe społeczeństwo, patrzą na to radni miasta, a nikogo nie obchodzi ani los nieszczęśliwej, ani zwrócenie mętów ulicznych. Zwracam się przeto do tych ludzi, którzy mają poczucie ludności, o zapoikiowanie się tą nieszczęśliwą. Przecież opieka nad tego rodzaju nieszczęśliwymi należy do ustawowych obowiązków gminy miejskiej. Rozmawiałem z tą chorą kobietą i zdołałem się dowiedzieć, że pochodzi ona z Dąbrowy i posiada gospodarstwo, którym opiekuje się brat nieszczęśliwej. A więc już w tym wypadku pomoc i opieka udzielona chorej, nie pociągłaby dla naszej kraj-

Erdal pasła do obuwia

starczy na dłużej, jest więc tańsza.

Jej tajemnicą ucz się jak najmniej pasy Erdal, nie polecować miękkim suknom, aż do łiniącego polysku.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

DELEGACJA PUŁKU IM. KRÓLA KAROLA RUMUNSKIEGO — U SWEGO SZEFA.

Bukareszt, 16.0. — Przybyła do Bukaresztu delegacja pułku piechoty Wielkopolskiej, którego szefem honorowym jest król Karol II. Delegacja powitana została na dworcu przez grupę wyższych wojskowych. Dziś oficerowie delegacji udadzą się do Sinaja, gdzie złożą królowi Karolowi wyczenia imiennowe w imieniu ich pułku.

OFENZYWA CHIŃSKA PRZERWANA.

Szanghaj, 16.10. — Wielka ofenzywa chińska, jak zaznaczył rzecznik chiński, uległa obecnie przerwie. Wojska chińskie dotarły do północnych okolic ul. Szezu-an, gdzie zatrzymały się na umocnionych przez siebie pozycjach. Główne dowóztwo chińskie tłumaczy fakt zatrzymania w tym rejonie ofenzywy osiągnięciem celu, który polegał na ustaleniu sił japońskich na tym odcinku. Natomiast gwałtowne walki trwają pod Wusun-Creek.

Czerwoni mordują wychodźców NA GRANICY.

Paryz, 16.10. — Wstrząsające zajęcie miało miejsce na granicy między Hiszpanią a wolną republiką Andora w Pirenejach. W pobliżu miejscowości Santa Julia de Loria graniczna republikańska straż hiszpańska wszczęła ogień na grupę 300 ludzi, którzy chcieli przejść granicę, by schronić się na terytorium Andory. Sława pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Kilkunastu rannych, w tym 3-ch — ciężko, zdołało przyczołgać się z trudem przez granicę i dotrzeć do pierwszych posterunków gwardii lotnej, która obsadziła granicę między Hiszpanią a Andorą. Część uchodźców została zatrzymana przez straż hiszpańską. Zostali oni aresztowani i odprowadzeni do pierwszego posterunku wojskowego, gdzie 10 z nich rozstrzelano na miejscu za opór władzy.

ATAK LOTNICTWA RZĄDOWEGO.

Paryz. — Wedle komunikatu ogłoszonego przez min. obrony narod. w Walencji, eskadra samolotów rządowych dokonała ataku na lotnisko powstańcze w Garra Pinellos pod Saragossą, przy czym zniszczono przeszło 30 samolotów powstańczych.

200 WŁOŚCIAN ZWOLNIONO JUŻ Z WIĘZIENIA W RZESZOWIE.

Kraków. — Na zarządzenie władz prokuratorских z więzienia w Rzeszowie już wypuszczono już około 200 chłopów, aresztowanych w związku ze strajkiem chłopskim. Obecnie pozostaje jeszcze około 50-ciu chłopów. Akty oskarżenia są już w większości gotowe tak, że wkrótce nastąpią rozprawy **Chłopi kopią ziemniaki hrabiemu**

Jarosław. — Wśród aresztowanych za strajk chłopski chłopów przebywa w więzieniu również hr. Drohojowski z Cieszcina Wielkiego. Wszystkim aresztowanym chłopom miejscowi i okoliczni wykonalni i wykonują wszystkie jesienne prace w polu. W majątku hr. Drohojowskiego w dn. 6 b. m. 945 osób z kilku furmankami z 15 oko licznich gromad w ciągu 4 godzin wykopało i zakopowało wszystkie kartofle i buraki. Fakt ten wywołał duże wrażenie tej solidarności chłopskiej, stanowiąc wyraźne zaprzeczenie i rzekomych nastrojach komunistycznych na terenie wsi jarosławskich.

W Łodzi strajkuje ok. 12.000 rob.

Łódź. — Fala strajków znów ogarnęła Łódź.

Strajk w przemyśle jedwabniczym w ciągu piątku rozszerzył się, obejmując wszystkie niemal zakłady tego przemysłu. Strajkuje ponad 4 tys. robotników. Konferencji, celem zlikwidowania zatar gu, na razie nie wyznaczono.

W przemyśle zniurowadeli robotnicy podjęli strajk. W piątek strajk rozszerzył się, obejmując około 2 tys. robotników. Strajk ma przebieg spokojny. — Przedstawiciele strajkujących interweniowali w inspektoracie pracy, który w przyszłym tygodniu wyznaczy konferencję.

Poza tym w dalszym ciągu trwa strajk około 6 tys. robotników, połączony z częściową okupacją Zakładów Wędzarskiej Manufaktuury, której patronuje p. Usher Kon. Dyrekcja zastosowała sżykany wobec robotników, okupujących fabrykę. Mianowicie wstrzymano dopływ pary do hal fabrycznych, ażeby w ten sposób „wyziębic” robotników.

Wśród rozgoryczonych pracowników rzuciono hasło głodówki, o ile zatarg nie będzie szybko zlikwidowany.

MANIFESTACJE ŻYDOWSKIE.

Wilno, 16.10. — Grupa studentów żydów, złożona z około 150 osób, zgromadziwszy się na ul. Niemieckiej, urządziła burzliwą demonstrację, wznosząc przy tym okrzyki: „przez z ghettem ławkowym!”, „przez z antysemityzmem!”. Na widok zdążającej policji demonstranci rozprzechłi się.

REWIZJE U O. N. R.-OWCOW.

Warszawa, 16.10. — Ub. nocy policja polityczna dokonała szeregu rewizji w mieszkaniach b. członków O. N. R. Aresztowano 6 osób, u których znaleziono ulotki, materiały i dokumenty, mające świadczyć o zakazanej akcji.

ZUCHWAŁE PORWANIE 8.000 ZŁ.

Łódź, 16.10. — W gmachu K. K. O. m. Łodzi przy ul. Andrzeja 3 dokonano niezwykle zuchwałej kradzieży większej sumy pieniędzy u listowego. Gdy listowcy poczty głównej sposterzeli brak teści z pieniędzmi i wszczęli alarm, kilka osób rzuciło się do ucieczki. Zdołano jednak zatrzymać kilka osób, lecz pieniądze przy nich nie znaleziono. Łupem złodziei padły 8.000 złotych.

WAŻNE DLA PAŃ I PANÓW! Eleganckie kapelusze damskie polecia od 2.50, przeróbki od 1 zł. oraz męskie kapelusze przyjmijcie do przerabiania — chrześcijańska firma T. Sokolowska, Aleja Wolności 13.

Żyjącukając z góry Sz. Panu Redaktorowi: za zamieszczenie powyższego listu, pozostaje z poważaniem *Rezerwista, jeden z wiecłu.*